P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, Dn. 22 LIPCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 202

Nowy krach gospodarczy w Ameryce

Gwałtowny spadek cen surowców i akcyj.-Wszystkie giełdy towarowe zostały zamknięte.

Dolar znacznie zwyżkował.—Panika wśród ludności oraz w sferach przemysłowych Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 21 lipca.

Wczoraj obok znacznej zwyżki kursu dolara, który w Nowym Jorku doszedł przy zamknięciu do 4.65 NASTAPIŁA SZALONA ZNIŻKA CEN AKCYJ I SUROWCÓW W AMERYCE, PRZYPOMINAJĄCA KATASTROFALNY KRACH Z ROKU 1929.

Ogółem wysprzedano 8 miljonów akcyj. Na rynku zbożowych spadek cen był niezwykłe gwałtowny. Cena pszenicy spadła w Chicago od 13 do 15 centów. Cena owsa od 6 i pół do 10 i pół centów.

Zdaniem amerykańskich kół przemysłowych, powodem krachu jest niewspółmierność między ruchem cen a konsumcją.

O ile w ciągu nawyżej 1—2 miesięcy płace nie zostaną podwyższone do właściwego poziomu, będziemy świadkami strasznego kryzysu — twierdzi wysoki urzędnik gospodarczy dr. Johnson.

***

Warszawa, 21 lipca.

Znacznej zniżce cen na giełdach zbożowych i towarowych w Stanach Zjednoczonych towarzyszy jednocześnie zwyżka dolara. Zwyżka ta jednak nie jest tak gwałtowna. Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy Jork zwyżkował od wczoraj z 6.28 na 6.40, a przekazu telegraficznego z 6,29 na 6,41, czyli o 12 groszy na dolarze. W Zurychu dewiza nowo-jorska podniosła się z 3,61 i pół na 3,70, w Paryżu z 17,87 na 18,08, a w Londynie z 4,73 1/8 do 4,74 i pół na 4.68 3/4 za funt.

Przy otwarciu giełdy nowo-jorskiej (godz. 15 m. 15 w/g czasu środk. europ.) nastąpiło pewne uspokojenie. W stosunku do notowań wczorajszego zamknięcia, kursy nawet nieco zniżkowały a tem samem dewizy europejskie zwyżkowały.

Szwajcarja z 27,20 na 27,40. Paryż z 5,50 na 5,55, a Londyn z 4,65 na 4,72 i jedna czwarta. Jednocześnie ze zwyżką dolara zwyżkował i funt szterling, lecz w mniejszym nieco stopniu. W Zurychu kurs dewizy londyńskiej podniósł się z 17,20 na 17,24, w Paryżu z 84,81 na 85,26, w Londynie w zamknięciu giełdy za 1 funt notowano przy wpłatach na Szwajcarję 17,26 i pół (wczoraj 17,18 i pół), na Paryż 85,28 (wczoraj 84,84), New-York 4,68 i trzy czwarte (wczoraj 4.73 1/8- a w Warszawie przekaz na Londyn notowano 19.85.

Chicago, 21 lipca.

(PAT) W związku z paniką, która ogarnęła wczoraj tutejszą giełdę zbożową, pociągając za sobą niebywałą zniżkę cen, ogłoszono tu zawieszenie obrotów zbożem na dzień dzisiejszy.

Takież decyzje zapadły w Minneapolis, Cansas City i m. Duluth w stanie Minnesota. Wprowadzenie ograniczeń w fluktuacjach cen zboża na czas nieograniczony powitano w kołach zainteresowanych z zadowoleniem.

***

Paryż, 21 lipca.

Zamknięcie giełd towarowych w Ameryce nie zostało spowodawne rozporządzeniem rządu, lecz na skutek samodzielnych decyzyj zarządów poszczególnych giełd.

Jak informuje agencja Havasa prezydent Roosevelt ze szczególną uwagą obserwuje spadek kursów na giełdach akcyj i surowców. TEN NOWY OBJAW KRYZYSOWY OCENIANY JEST W SFERACH RZĄDOWYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH JAKO CHWILOWY I JESZCZE SILNIEJ PRZEKONAŁ PODOBNO PREZYDENTA ROOSEVELTA O SŁUSZNOŚCI JEGO PLANU ODBUDOWY PRZEMYSŁOWEJ, mającego przedewszystkiem na celu dostarczenie pracy jaknajwiększej ilości robotników i jaknajszybszego zwiększenia wartości nabywczej warstw pracujących.

35-godzinny tydzień pracy

i znaczna podwyżka płac robotniczych — oto środki walki z nowym kryzysem.

Waszyngton, 21 lipca.

Prezydent Roosevelt przyjął z uznaniem „ustawę na okres okoliczności wyjątkowych", zredagowaną przez generała Johnsona, określającą minimum płac i godzin pracy.

Plan Johnsona, który nie ma charakteru przymusowego przewiduje zawarcie przez pracodawców układu, na mocy którego po dniu 31 sierpnia r. b. nie zatrudnialiby oni pracowników młodocianych poniżej lat 16-tu dłużej niż przez trzy godziny dziennie.

Praca dzieci zostałaby całkowicie zniesiona we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Plan przewiduje maksymalnie 40 godzin pracy tygodniowo dla pracowników umysłowych, 52 godziny dla osób zatrudniających w sklepach i 35 godzin dla robotników, przyczem ta ostatnia norma po 1 stycznia 1934 r. zostałaby podniesiona do 40 godzin.

Przewidziane są pewne wyjątki. Minimalne płace tygodniowe wahają się w granicach 12—15 dolarów dla pracowników umysłowych. Dla robotników przewidziana jest norma 30—40 centów za godzinę pracy.

Pracodawcy, którzy przystąpią do układu zobowiązują się do niepodnoszenia cen ponad pozlom z dnia 1 lipca 1933 r. Plan wchodzi w życie z dniem 1 września r. b.

Post w drodze do Kanady.

Musiał on przymusowo lądować na Alasce. — Eskadra generała Balbo odwiedzi szereg stolic europejskich.

Londyn, 21 lipca.

(PAT) Samolot amerykański lotnika Willey Posta spadł w miejscowości Flat na Alasce. Lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku. Samolot ma uszkodzone skrzydło i śmigło.

Z pobliskiego miasta Fairbanks przybyli mechanicy celem naprawy uszkodzenia. Post ma nadzieje, że będzie mógł wyruszyć w dalszą podróż jutro rano. W takim razie Post miałby jeszcze szanse pobicia własnego rekordu światowego.

Przelot Posta nad Syberją Wschodnią i morzem Beringa odbywał się w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych.

Lotnik musiał walczyć z burzą, przebijając się przez mgłę i t. p.

***

Waszyngton, 21 lipca. (PAT.)

Wiley Post późnym popołudniem wystartował z miejscowości Fiat na Alasce, gdzie musiał przymusowo lądować, w dalszą drogę, której najbliższym etapem jest miejscowość Edmonton w hrabstwie Alberta w Kanadzie.

Natychmiast po dokonaiu naprawy uszkodzonego szmigła Post wyruszył w dalszą drogę, nie nocując wbrew przypuszczeniom we Flat. Odleciał on zaledwie w kilka godzin po wypadku, chcąc naprawić stracony czas dla pobicia własnego swego rekordu.

Waszyngton, 21 lipca. (PAT.)

Gen. Balbo i jego towarzysze odjechali koleją do Nowego Jorku.

Rzym, 2 1lipca. (PAT.)

Komunikat ministerstwa lotnictwa informuje, że eskadra gen. Balbo w drodze powrotnej do Europy przebędzie cztery zasadnicze etapy: New Jork — Shediac, Shediac — Shoal Harbor (Nowa Ziemia), Shoal Harbor — Valentia (Irlandja), Valentia — Londyn.

Nie jest wykluczone, że z Londynu eskadra uda się do Paryża, Berlina i innych stolic europejskich, dokąd została zaproszona. Dystans powrotny do Valentia wyniesie około 7000 kilometrów, przyczem etap oceaniczny wyniesie — 3200 klm. Zaznaczyć należy, że silniki nie zostaną wymienione, a jedynie ulegną gruntownej kontroli przed etapem oceanicznym. Ogółem przelot etapowy eskadry gen. Balbo wyniesie ponad — 20.000 klm. bez wliczenia ewentualnych przedłużeń na kontynencie europejskim.

Do widzenia...

Jak zakończyły się obrady konferencji londyńskiej.

Londyn, 21 lipca. (PAT).

Na plenarnem posiedzeniu komisji ekonomicznej sprawozdawca Runciman odczytał raport komisji. W poszczególnych ustępach raportu liczni delegaci, uważając, że tekst raportu jest zbyt optymistyczny zgłaszali rozmaite poprawki. Zmiany poszczególnych ustępów sprawozdania stały się tak liczne, że powołany został komitet redakcyjny dla wprowadzenia poprawek po wysłuchaniu argumentów delegatów.

Ponieważ delegaci nie będą mieli okazji przedyskutowania ostatecznego projektu sprawozdania, kopja tego sprawozdania będzie im doręczona.

Pod koniec posiedzenia Colin podziękował delegatom za wysiłki, zaznaczając, że **nikt nie wie, jakie będą losy konferencji, lecz dla podniesienia ogólnego ducha lepiej jest zakończyć obrady słowami: dowidzenia.**

Premjer Jędrzejewicz zwiedził jeziora augustowskie.

Białystok, 21 lipca. (PAT).

W dniach 19 i 20 bm. p. premjer Janusz Jędrzejewicz w towarzystwie prezesa Walerego Sławka, ministra Schaetzla i wojewody Zyndram Kościałkowskiego zwiedził jeziora augustowskie i przez kanał augustowski przejechał do Grodna statkiem.

Po zwiedzeniu zabytków miasta pan premjer wyjechał samochodem z powrotem do Warszawy.

Lotnicy sowieccy opuszczają dziś Polskę.

Warszawa, 21 lipca. (PAT)

Dzisiaj rano po zwiedzeniu Krakowa lotnicy sowieccy powrócili do Warszawy. Po południu w gmachu poselstwa ZSRR odbyło się przyjęcie, na którem obecni byli lotnicy sowieccy i polscy.

O godz. 19 dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. Filipowicz podejmował lotników obiadem w salach Resursy Kupieckiej.

Jutro o godz. 8.30 rano lotnicy po trzydniowym pobycie w Polsce odlatują do Rosji Sowieckiej.

Syn Roosevelta w Palestynie.

Jerozolima, 21 lipca. (PAT).

Bawi w Palestynie syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, płk. Teodor Roosevelt z małżonką.

Proces o podpalenie „Reichstagu"

odbędzie się we wrześniu. — Konsul polski interwenjuje w sprawie pobitych obywateli gdańskich. — Robotnicy francuscy nie chcą ładować towarów na okręty niemieckie.

Berlin, 21 lipca. (PAT).

Biuro Wolffa, powołując się na koła miarodajne, donosi, że śledztwo wstępne przeciwko wszystkim oskarżonym o podpalenie Reichstagu zostało ukończone, akta sprawy wraz z aktem oskarżenia zostaną w najbliższych dniach przesłane przez nadprokuratora Rzeszy do Trybunału Karnego. Wobec tego głównej rozprawy możnaby oczekiwać w pierwszej połowie września.

Berlin, 21 lipca. (PAT).

Adwokat francuski ze Strasburga Jaegle, który z kilkoma adwokatami francuskim zaofiarował się bronić Torglera i towarzyszy w związku ze sprawą pożaru Reichstagu, otrzymał pismo od prezydenta Trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 7 bm., które na podstawie obowiązujących ustaw kodeksu karnego niemieckiego odmawia adwokatom francuskim prawa obrony oskarżonych.

Obrońcami mogą być wyłącznie adwokaci niemieccy lub profesorowie uniwersytetów niemieckich.

Obcokrajowcy nia mają prawa brania udziału w rozprawie nawet w charakterze doradców obrony.

Berlin, 21 lipca. (PAT).

Dzisiaj w Berlinie otwarta została niemiecka wystawa kolonjalna. Żądaniem wystawy jest propaganda idei odzyskania przez Niemcy kolonji zamorskich.

Berlin, 21 lipca. (PAT).

Biuro Wolffa komunikuje, że pruska tajna policja polityczna zamknęła biura żydowskiej agencji telegraficznej (Zatu).

Paryż, 21 lipca. (PAT).

Saint Brice analizuje w „Le Journal" konkordat, podpisany wczoraj przez Watykan i Rzeszę: — Jest w tradycji Watykanu ustępować tam gdzie grozi zerwanie. Niema też wątpliwości, iż tylko naskutek polecenia Watykanu potężna polityczna organizacja katolicka w Niemczech — Centrum — rozwiązała się bez żadnych gwałtownych scysyj. Hitler, chociaż sam katolik i chociaż w czasie organizował w centrum zalążek swojej dzisiejszej władzy, żądał rozwiązania stronnictwa, dążąc do niepodzielnej autorytetu i pragnąc uprzedzić wszelką ewentualną kontrolę nad swoją działalnością. Najkapitalniejszą zmianą w ustosunkowanie się Watykanu do Rzeszy jest odstąpienie przez Rzym od koncepcji poszczególnych państw związkowych i uznanie niepodzielnej Rzeszy jako całości. Hitler przeprowadził to, czego nie potrafił dokonać Bismarck. Pamiętać jednak należy — kończy swoje uwagi publicysta „Journal'u" — że w tradycji Watykanu leży również metoda ucinania głów, które podnoszą się zbyt wysoko.

Essen, 21 lipca. (PAT).

Przed kilku dniami w Castrop Rauxel (Westfalja) kilku osobników ubranych w mundury hitlerowskie napadło na obywatela gdańskiego Hollmeistra i dotkliwie go pobiło. Konsul R. P. w Essen, którego opiece prawnej podlegają również i obywatele W. M. Gdańska, interwenjował w tej sprawie u prezydenta rejencji w Ansberg.

Hamburg, 21 lipca. (PAT).

Statek „Alimnia", należący do towarzystwa okrętowego bremeńskiego zawiadomił zarząd towarzystwa, że musiał opuścić port w Dunkierce bez ładunku, gdyż robotnicy portowi oświadczyli, że nie będą ładować towarów na okręt, płynący pod flagą ze swastyką hitlerowską.

***

Berlin, 21 lipca.

(PAT) We Wrocławiu odbyły się wczoraj manifestacje narodowo-socjalistycznych organizacyj t. zw. **Frontu Pracy z całego niemieckiego Śląska.**

Ilość uczestników meetingu dochodziła do 500.000 osób. W czasie uroczystości przemawiali nadprezydent prowincji Brueckner i przywódca narodowo-socjalistycznego Frontu Pracy dr. Ley.

***

Strasburg, 21 lipca.

(PAT) Prezydjum międzynarodowej federacji syndykatów urzędników chrześcijańskich odbyło posiedzenie, na którem stwierdzono, że organizacja niemiecka Federacji w związku ze zmianami politycznemi, które nastąpiły ostatnio w Niemczech, **nie może nadal należeć do organizacji.**

Następny kongres Federacji Syndykatów urzędników chrześcijańskich odbędzie się na wiosnę 1934 r. w Paryżu.

Oczyszczenie szkół austrjackich

z elementów hitlerowskich.

Wiedeń, 21 lipca.

Rewelacje o stosunkach panujących w seminarjum w Freiskirchen wywołały w opinji publicznej niezwykle silne wrażenie.

Rewelacje urzędowe podają, że uczniowie i profesorowie seminarjum fabrykowali wspólnie bomby i starali się potem, kiedy policja rozpoczęła śledztwo, ukryć je i zatrzeć wszelkie ślady.

W sprawę tę wmieszanych jest trzydziestu profesorów seminarjum.

Minister sprawiedliwości zapowiedział bezwzględne oczyszczenie szkół austrjackich z elementów hitlerowskich.

Przeciwko profesorom seminarjum wdrożone zostało śledztwo dyscyplinarne.

Reorganizacja szturmówek Hitlera.

Brunatne koszule chcą wchłonąć „Reichswehrę".

Londyn, 21 lipca. (PAT.)

„Manchester Guardian", omawiając militaryzację szturmówek Hitlera w Niemczech, twierdzi, że reorganizacja oddziałów brunatnych koszul na podstawie rozporządzenia Hitlera które weszło w życie z dniem 18 lipca r. b. **jest posunięciem wojskowem o daleko idącem znaczeniu.**

Oddziały szturmowe, które dotychczas były siłami przeważnie terorystycznemi, stały się obecnie również siłą wojskową.

W ten sposób spełniają podwójne zadanie obrony dyktatury Hitlera zarówno przeciwko wrogowi wewnętrznemu jak i zewnętrznemu.

Na mocy powyższego rozporządzenia oddziały szturmowe zostały zorgani zowane w osiem grup regjonalnych, odpowiadających podziałowi Reichswehry.

Tak więc kadry te, które zawdzięczały swoją przewagę polityczną temu, że stały się narzędziem dyktatury, będą musiały z czasem usiłować wchłonąć Reichswehrę.

Reichswehra — to była jedyna siła w Niemczech, której Hitler nie miał jeszcze w ręku.

Pochłonięcie jej przez brunatne koszule lub przynajmniej fuzja tych dwuch sił przez dyktaturę Hitlera jest tylko kwestją czasu.

Oddziały szturmowe — twierdzi dziennik — których obecna zdolność wojskowa jest prawdopodobnie bardzo mała, niewątpliwie w czasie tej ewolucji staną się poważną siłą bojową. W fakcie, że rozporządzenie Hitlera ogłoszono w dzień po przyjeździe do Berlina Hendersona, jest pewna doza ironji. Jest również ironja w tem, że bezwarunkowo najdonioślejszemu krokowi powojennych Niemiec w kierunku ponownego zbrojenia towarzyszyły przyjazne zapewnienia wystosowane pod adresem Hendersona.

Prądy faszystowskie we Francji.

Sensacyjna odezwa posła socjalistycznego do wyborców.

Paryż, 21 lipca.

W związku z odbytem niedawno kongresem stronnictwa socjalistycznego, socjalista Montagnon, deputowany Paryża ogłosił odezwę do swych wyborców, w której wysunął następujące tezy zasadnicze: **epoka dzisiejsza wymaga nie analizy filozoficznej, a czynów. Należy odrzucić przestarzały system parlamentarny i zreorganizować państwo, którego obrona jest zupełnie źle postawiona.**

Dzisiejsze rządy są niezdolne do rozwiązywania wielkich bieżących zagadnień gospodarczych. Montagnon uważa za konieczny warunek odrodzenia Francji odmłodzenia jej ducha i zapowiada, iż na jesieni razem z Thomasem zwoła szereg zgromadzeń w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z masami. **Ziarno faszyzmu francuskiego — stwierdza dalej Montagnon — wzeszło na gruncie socjalizmu.**

Przyszłość pokaże, czy gleba francuska będzie sprzyjać jego rozwojowi. Niektóre zjawiska psychiki francuskiej każą przypuszczać, że faszyzm jest we Francji skazany raczej na niepowodzenie — pamiętać należy o wielkiem przywiązaniu mas do ustroju parlamentarnego. W każdym razie — stwierdza odezwa — **jeśli chodzi o zmianę ustroju Francji, ferment z dziedziny teorji wkraczać zaczyna w dziedzinę czynu.**

Finlandja przystąpi do konwencji

określającej napastnika.

Helsingfors, 21 lipca. (PAT).

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż rząd fiński zgodził się przystąpić do konwencji, określającej napastnika, podpisanej przez 8 państw w Londynie.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Stambuł, 21 lipca.

Na południowy zachód od Smyrny w okręgu Denizili silne trzęsienie ziemi zniszczyło dzisiaj rano w licznych osadach szereg domów. Wstrząsy podziemne trwają w dalszym ciągu. Ludność w panice opuszcza domy, szukając schronienia na otwartych przestrzeniach.

Rajd dookoła Francji

przy udziale 80 samolotów.

Orly, 21 lipca.

Osiedziesiąt samolotów turystycznych wystartowało dzisiaj rano do rajdu naokoło Francji, który zakończy się 30 b. m. Samoloty przelecą 1.700 klm. w [illegible] etapach, by wyladować ostatecznie na aerodromie w Buc.

Nieudana misja Hendersona.

Daladier nie spotka się z Hitlerem.

Berlin, 21 lipca.

Z Monachjum donoszą, że przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson, zwiedzi dziś osobliwości miasta, a w godzinach popołudniowych wyjedzie koleją do Paryża.

Sfery miarodajne określają, że **sprawa ewentualnego spotkania Hitlera z Daladier, którą wysuwa Henderson, napotyka na poważne trudności.**

Spotkanie to nie może być improwizowane a wymaga długotrwałych rokowań na drodze dyplomatycznej.

Zresztą zagadnienie rozbrojeniowe nie jest problematem interesującym wyłącznie Francję i Niemcy, lecz sprawą o znaczeniu ogólno - europejskiem.

Z głosów prasy niemieckiej wynika, że niemieckie sfery oficjalne usiłują wytworzyć opinję, że wina za niepowodzenie rokowań rozbrojeniowych obarcza nie Niemcy, lecz Francję.

***

Berlin, 21 lipca.

„Telegraphen Union" donosi z Moskwy, iż oczekują tam z początkiem sierpnia przybycia Hendersona, który przyjęty zostanie przez Litwinowa, Krestinskiego i Woroszyłowa. Przyjęcie u Mołotowa nie jest przewidziane.

Henderson zabawić ma w Moskwie przez trzy dni.

Strejk głodowy

więźniów w Finlandji.

Helsingfors, 21 lipca.

Przed paru dniami wybuchł w więzieniach centralnych w miejscowościach Ekenas i Tavastehus strejk głodowy, znajdujących się tam więźniów politycznych, prawie wyłącznie działaczy i agentów komunistycznych. W strejku bierze udział 400 więźniów.

Londyn, 21 lipca.

Miasto Calpary, stolica hrabstwa Alberta w Kanadzie nawiedził wielki pożar, który zniszczył cała dzielnicę domów. Uległ zniszczeniu szereg wielkich magazynów.

Górnicy nie godzą się

na obniżkę płac.

Katowice, 21 lipca.

Dzisiaj odbyła się konferencja między związkiem pracodawców górniczo - hutniczych a przedstawicielami robotniczych związków zawodowych w związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej i propozycją ze strony pracodawców obniżenia płac w górnictwie na Górnym Śląsku o 15 procent.

Pertraktacjom przewodniczył dyr. Tarnowski. W rokowaniach brali udział przedstawiciele wszystkich zawodowych związków górniczych ze Śląska, którzy wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko obniżce.

Wobec tego, że do porozumienia nie doszło, dalsze załatwienie zatargu przejdzie obecnie w ręce komisji pojednawczo - arbitrażowej.

BEZPŁODNA KONFERENCJA.

Londyn, 18 lipca.

Pierwsza sesja Konferencji londyńskiej została faktycznie zakończona. — Najważniejsi delegaci państw opuścili już stolicę Anglji: przez kilka dni toczyć się będą jeszcze czysto teoretyczne dyskusje na ściśle ograniczoną ilość tematów, poczem nastąpi oficjalne odłożenie Konferencji do lepszych czasów.

W ten sposób zgromadzenie londyńskie rozwiązuje się, **zanim miało możność przystąpić do omawiania zagadnień, dla których zostało zwołane.** Ani warunki przywrócenia jednolitego systemu monetarnego w całym świecie, ani środki, mogące doprowadzić do wskrzeszenia wymian handlowych między narodami nie były przedmiotem dyskusji na Konferencji. I w momencie gdy kurtyna spada po pierwszym akcie niewiadomo jeszcze czy nastąpi akt drugi, niewiadomo, czy 63 delegacje, składające się na zgromadzenie londyńskie spotkają się z sobą ponownie.

Konferencja londyńska zakończyła się więc **fiaskiem.** Przewidywania t.zw. „pesymistów" spełniły się co do joty. Nie trzeba było zresztą być wielkim prorokiem, aby przewidzieć, jakie mogą być rezultaty owego zjazdu **półtora tysiąca ekspertów,** mających roztoczyć przed oczami świata obraz swej niemocy i ujawnić bezmiar dzielących ich sprzeczności.

Doświadczenia, wyniesione z tylu konferencyj międzynarodowych okazały ponad wszelką wątpliwość, że te wielkie zgromadzenia niezdolne są doprowadzić do żadnych pozytywnych wyników. Aby porozumienie międzynarodowe mogło dać jakiekolwiek rezultaty, państwa musiałyby zdecydować się na pewne wyrzeczenia i ofiary, jakie dyktują twarde konieczności chwili. A tymczasem w miarę, jak mnożą się konferencje coraz wyżej wznoszą **się chińskie mury, jakiemi kraje się od siebie oddzielają,** coraz większy kredyt zysku absurdalna i anti-ekonomiczna idea autarkji i coraz zdecydowaniej odbywa się ruch wsteczny ku minionym fazom ewolucji gospodarczej.

Na posiedzeniach konferencyj każda delegacja, wypełniając ścisłe instrukcje władz centralnych, broni tylko doraźnych interesów swego kraju. I jedynym rezultatem, do jakiego doprowadza tak pojęta „współpraca" państw są **formuły, które, by zadowolić wszystkich, muszą być pozbawione wszelkiego znaczenia.**

***

„**Wielkie konferencje międzynarodowe**" dają światu dwa **złudzenia:** jedno, że można przez nie, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej dojść do usunięcia wszystkich trudności; drugie — jeszcze bardziej od tamtego nieuzasadnione i szkodliwe, że do **niczego przez nie nie można dojść.** Drogą procesu naturalnego miejsce nieumiarkowanych nadziei zajmuje najczarniejszy pesymizm. Nic szkodliwszego nad te gwałtowne zmiany temperatury moralnej: wyczerpany system nerwowy narodów wytrzymuje je z trudnością.

Nazywano wielokrotnie Konferencję londyńską **„parlamentem świata".** Nic trafniejszego nad to określenie. Wielkie konferencje są przeniesieniem na arenę międzynarodową **najgorszych właściwości parlamentaryzmu: właściwości, które zadecydowały o jego upadku.** — Tem, czem są partie i grupy, kluby i klubiki w parlamentach, tem są kraje i kraiki na konferencjach. Pomówmy z przypadkowo spotkanym — jednym, drugim, trzecim — posłem. Bez trudu dochodzi się z każdym do porozumienia. Wszyscy oni — ludzie prawicy, centrum, lewicy — są mniej - więcej zgodni w poglądzie na źródła zła: niema też między nimi zasadniczych przeciwieństw co do dróg, wiodących ku poprawie.

W przeważnej większości wypadków przynależności partyjne i t. p. etykietki są **rozróżnieniem czysto formalnem, któremu nie odpowiada żadna rzeczywistość.** Zdrowy rozsądek — kiedy jego wypowiedzeń nie fałszują żadne względy uboczne — niweluje różnice i sprowadza, a w każdym razie przybliża do jednomyślności.

Przenieśmy teraz tych posłów na **teren ich działalności politycznej.** Postaw my ich naprzeciw ich klienteli wyborczej. Odrazu, jakby ich kto odmienił.— **Rozsądek opuszcza ich natychmiast.** In wektyw [illegible] stają się argumentami, kalum nje — ideami, komunały — wskazaniami politycznemi. Inne już niż zdrowy rozsądek czynniki kształtują ich sądy i wypowiedzenia: czynniki, przeciw którym nie można nawet podjąć walki, — gdyż tkwią one w samej strukturze par lamentaryzmu.

Nie inaczej dzieje się na konferencjach międzynarodowych. Pomówmy z tym lub owym delegatem. Bez wyjątku niemal są to **ludzie rozumni, zgodni najzupełniej z sobą w tem, co „należałoby zrobić" i w tem, czego „robić nie na'eży",** nadewszystko zaś przekonani że ta droga alternatywa zatriumfuje. Dlaczego? Bo oni również nie są wolni.

Wyjeżdżają wyposażeni w **ścisłe instrukcje swych rządów. Przedewszystkiem nie ustępować!** Bronić do upadłego interesów narodowych! A ponieważ praktyczną formą realizowania tych „postulatów" jest nic nierobienie nic, więc delegaci nie robią nic. Rządy wysyłają swych reprezentantów na to aby nie robili nic. Słusznie określił publicysta francuski Władimir d'Ormesson „wielką konferencję międzynarodową" **jako zebranie, na którem jedni zjawiają się, aby żądać tego, czego nie posiadają, a inni odmawiać to, co posiadają. W definicji tej zawiera się sprawiedliwa ocena szans powodzenia każdej konferencji międzynarodowej.**

***

Możnaby z pobłażaniem odnosić się do konferencji, gdyby całe ich zło sprowadzało się do ich **bezpłodności.** Ale niezdolne do wywoływania żadnych zmian **korzystnych,** konferencje posiadają zdecydowaną moc **negatywnego oddziaływania** na losy świata. Zamiast wskrzeszać zaufanie, nieodzowne do urzeczywistnienia postawionych sobie celów, konferencje coraz bardziej je podrywają. Przez wydobywanie na jaśnię przeciwieństw, przez kładzenie na nie nacisku, wytwarzają sytuację, w której problematy trudne do rozwiązania stają się absolutnie **nierozwiązalne.** Obraz trudności świata, odbity w niekończących się dyskusjach, załamany w nieprzejednanych deklaracjach delegacyj przybiera zarysy iście **karykaturalne.**

Znamieniem dawnej dyplomacji była dążność do **łagodzenia przeciwieństw,** do ich matowania do zacierania ich jaskrawości, do przenoszenia ich w półmrok dyskretny, w którym dają się łatwiej usunąć. **Znamieniem hałaśliwej i jarmarcznej dyplomacji dnia dzisiejszego jest, przeciwnie, dążność do ich wyjaskrawienia, do podkreślenia ich głębi, do przedstawienia ich w takiej postaci, w której istotnie ich zatarcie staje się niemożliwością.**

Któż może zaprzeczyć, że **Konferencja rozbrojeniowa praktycznie uniemożliwiła porozumienie techniczne między krajami zainteresowanemi** — porozumienie, dające się niewątpliwie urzeczywistnić na drodze układów bezpośrednich? Kto może zaprzeczyć, że geneza Paktu Czterech nie tkwi w jątrzących dyskusjach Konferencji genewskiej? I wcale nie wiadomo, czy **ewolucja wydarzeń amerykańskich byłaby tak radykalna** — a przedewszystkiem tak szybka — **gdyby nie perspektywa Konferencji londyńskiej** i pragnienie zapewnienia sobie potrzebnych na niej środków do ataku i do obrony.

***

Bismarck mawiał, że tylko ludzie o średniej inteligencji dochodzą poprzez własne doświadczenia do zrozumienia rzeczy. Ludzie wybitni — a do takich zaliczał sam siebie — **umieją korzystać z doświadczeń cudzych.** Być może. Ale w takim razie cóż powiedzieć o tych, których nawet własne doświadczenia niczego nie nauczyły? Co powiedzieć o rządach, upierających się zwoływać konferencję za konferencją, kiedy ich rezultaty nie mogą wzbudzać żadnych wątpliwości?

J. W.

Kongres antyhitlerowski w Amsterdamie

postanowił wezwać żydów i aryjczyków do bojkotu towarów niemieckich.

Amsterdam, 21 lipca. (PAT.)

Na przewodniczącego obradującego tu antyniemieckiego kongresu żydów z całego szeregu państw Europy i Ameryki powołany został przedstawiciel żydostwa amerykańskiego Untermayer.

Wygłasił on przemówienie, w którem m. in. **zaatakował Ligę Narodów za to, że nie zajęła się dość energicznie** losem żydów w Niemczech, co zdaniem mówcy powinna była uczynić.

Drugi przedstawiciel żydów amerykańskich dr. Koralnik z Nowego Jorku, również wszedł w skład prezydjum kongresu.

Obrady trwały przez cały dzień wczorajszy, przedstawiciele sprawozda nia delegacyj rozmaitych państw wykazują, że **eksport niemiecki do tych państw, dzięki oporowi stanowisku od biorców żydowskich spadł bardzo znacznie, dochodząc w niektórych wypadkach do zaledwie 35 proc. normy.**

Powołano do życia trzy podkomisje i **uchwalono rezolucję potępiającą w bardzo ostrych słowach postępowanie rządu hitlerowskiego wobec ludności żydowskiej i wzywającą zarówno żydów, jak aryjczyków do udziału w bojkocie towarów niemieckich.**

Obrady kongresu zostaną zakończone prawdopodobnie dziś popołudniu.— Na ręce przewodniczącego Untermayera nadeszła depesza od Einsteina z życzeniami owocnej pracy i pozdrowieniami dla kongresu.

Amsterdam, 21 lipca. (PAT.)

Obrady antyniemieckiego kongresu żydów zamknięto wieczorem po utworzeniu stałego biura, które wraz z sekretarjatem generalnym urzędować będzie w Londynie tymczasem.

W ciągu najbliższych trzech miesięcy zapadnie decyzja czy siedziba biura zostanie zmieniona.

Oficjalna nazwa nowopowstałej organizacji brzmi: **„Światowa żydowska Federacja Gospodarcza".** Sekcje tej federacji utworzone zostaną we wszystkich państwach, które wysyłać będą swoich przedstawicieli na doroczne zgromadzenia ogólne.

Centralny komitet liczyć będzie 15 członków. Wystawione są kandydatury lorda Me[illegible] [illegible] i delegata [illegible], jako prezesa [illegible]

Likwidacja zakonu młodoniemieckiego w Gdańsku.

Robotnik skazany na 6 miesięcy więzienia za rozdawanie ulotek antyhitlerowskich.

Gdańsk, 21 lipca. (PAT).

Na podstawie porozumienia pomiędzy kierownikami stronnictwa narodowo-socjalistycznego, a młodoniemieckim zakonem w Gdańsku „Der Jungdeutsche Orden", zakon postanowił rozwiązać się, polecając młodszym członkom wstąpienie do szeregów bojówek hitlerowskich, zaś starszym do stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Jak wiadomo w czasie ostatnich wyborów do Volkstagu zakon młodoniemiecki zblokował się z listą narodowo-socjalistyczną.

Gdańsk, 21 lipca (PAT).

Sąd gdański skazał w trybie przyspieszonym robotnika Karola Marka i Leona Jakowskiego na 6 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie ulotek antyhitlerowskich.

Gdańsk, 21 lipca. (PAT).

Trzej rybacy gdańscy, bracia Zoellkau i Broening, co do których przypuszczano, że zginęli podczas połowu ryb na morzu, jak się okazało, uciekli łodzią rybacką do Rosji Sowieckiej.

Uciekinierzy należeli do partji komunistycznej.

Nowy zamach w Chile

przygotowywali b. generałowie oraz minister.

San Diago de Chile, 21 lipca.

Wczorajszej nocy aresztowano kilku byłych generałów i pułkowników oraz b. ministra Lazo i dziennikarza Silva Romano, podejrzanych o przygotowywanie nowego zamachu politycznego.

Wszyscy aresztowani współpracowali niegdyś z dyktatorem Ibanezem lub przywódcą rewolucyjnym Vazillą.

„Demokracja zginie przez swych wodzów!"

Sensacyjny wywiad z prezydentem republiki czechosłowackiej T. Masarykiem.

(r) Słynny publicysta amerykański **Maurer**, autor głośnej książki „Niemcy cofają zegary", przyjęty został w tych dniach przez prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka, prosząc go o udzielenie wywiadu dla wielkiego dziennika „Chicago Daily News".

Z charakterystyczną dla amerykańskich publicystów naiwnością, Maurer prosił prezydenta Masaryka o wskazanie właściwego **środka obrony demokracji w krajach europejskich.** Próżno sędziwy polityk próbował wytłumaczyć Maurerowi, że niema ogólnej formułki i uniwersalnego środka, albowiem sytuacja nigdy się nie powtarza w tej samej formie. Dziennikarz amerykański pragnął koniecznie otrzymać odpowiedź.

— Co powinni czynić — pytał — którzy pozostali wierni starej idei cywilizacji, aby ich walka z nowymi prądami była skuteczna? Czy powinni stosować **gwałt wobec gwałtu,** walczyć tymi samymi środkami, jakiemi walczą ich przeciwnicy?

I uparty publicysta dopiął swego. Otrzymał odpowiedź, która aczkolwiek brzmi bardzo lakonicznie, posiada wysoce doniosłe znaczenie.

— Gdy demokracja jest w niebezpieczeństwie — powiedział Masaryk — dowodzi to tylko, że jej wodzowie pozwolili wyrwać sobie z rąk cugle. Wodzowie demokratyczni współczesnej Europy **nie mają odwagi bronić swych ideałów.** Trzeba zawsze iść **po linji swych przekonań.** Należy nietylko mówić o polityce, ale ją przeżywać! Trzeba zawsze mówić prawdę! A najważniejsze — **nie wolno bać się śmierci!..**

W tych ostatnich słowach wielkiego polityka czechosłowackiego tkwi cały sens epoki w której żyjemy, rozwiązanie zagadek, które męczą ludzi. **Nie wolno bać sie śmierci!** Nic wielkiego, dobrego, wartościowego nie zdoła się uczynić dla ludzi, dla kraju, dla ludzkości, jeśli nie pokona się w sobie strachu śmierci, **strachu osobistego zniszczenia.**

Gdy dziennikarz amerykański żegnał się z Masarykiem, sędziwy prezydent powiedział mu na pożegnanie:

— **Jeśli demokracja w dalszym ciągu opierać się będzie na swych dotychczasowych wodzach — zginie! Ci ludzie nie są zdolni do żadnego czynu!**

Krótka rozmowa była jednym z najbardziej sensacyjnych wywiadów, jakie zdołano uzyskać od męża stanu w ciągu ostatniego czasu.

St.

W jaki sposób lord Melchett

przeszedł na judaizm.

(x) Angielskie koła, bliskie lordowi Melchettowi, zdumione były faktem wej żydowskiej. Powszechnie mniemano, że lord Melchett, **syn pioniera ruchu sjonistycznego,** jest żydem z urodzenia. Jak się jednak okazało, lord Melchett do niedawna jeszcze był wyznawcą **kościoła anglikańskiego.**

Lord Melchett, mimo młodego wieku zyskał miano zdolnego polityka na niwie gospodarczej. Jest on bardzo ambitny i zawsze protestował przeciwko wymienianiu jego imienia w związku z zasługami ojca, **„lorda Palestyny"**, jak go powszechnie nazywano, starając się **własnemi zasługami zdobyć uznanie współczesnych.**

Lord Melchett położył wielkie zasługi przy tworzeniu osiedli w Palestynie i zakładaniu gajów pomarańczowych. Prawie cały swój, pokaźny majątek włożył on w inwestycje przedsiębiorstw palestyńskich. Zapytywany kilkakrotnie, czy zainteresowanie jego Palestyną wypływa z przekonań politycznych, energicznie zaprzeczył, wyjaśniając swe zainteresowanie tym krajem, raczej względami **ideowemi.**

Ojciec lorda Melchetta, sir **Alfred Mond** był **żydem** i został pochowany według rytuału żydowskiego, mimo, że za życia nigdy nie obserwował przepisów wiary żydowskiej. Ożenił się on z **katoliczką,** a syn zrodzony z tego małżeństwa, został ochrzczony według **rytuału katolickiego i zapisany do kościoła anglikańskiego.**

Przystąpienie lorda Melchetta do gminy wyznaniowej żydowskiej odbyło się bez wszelkich ceremonji.

Dom lorda Melchetta położony przy Smith Square w Londynie jest punktem zbornym wybitnych sjonistów. Lady Melchett również chętnie widzi w domu swoim wybitne osoblistości ze świata żydowskiego. Mieszkanie lorda Melchetta przypomina galerję obrazów, gospodarz bowiem jest wielkim wielbicielem sztuki i chętnie popiera wszystkie młode talenty, dając im możliwości do dalszych studjów.

— **Antysemityzm,** taki, jaki istnieje w krajach **kontynentalnych,** obcy jest Anglji mówi dalej lord Melchett. Anglja ocenia zasługi żydów położone dla rozwoju państwa, handlu i kultury. Mam wrażenie, że takie same stosunki panują również w Ameryce i wszystkich dominjach angielskich. Zawrotne karjery wielu żydów w Anglji są tego najlepszym dowodem. Wystarczy zresztą wymienić tylko nazwisko lorda **Readinga,** sir **Herberta Samuelsa** i wielu innych, którzy mimo, iż pozostali wierzącymi żydami, piastowali w Anglji wybitne stanowiska.

Jak na polu bitwy

Od pewnego czasu daje się zauważyć, że cała masa ludzi obładowana jest watą, przeważnie kolorową. Jak na polu bitwy. Pamiętam, że w dzieciń每stwie mnie samego zaopatrzono w watę żelaową, bo krwawiłem stale z nosa. Ale nie wszyscy chyba przechodzili w dzieciństwie ciężki koklusz, od którego pękały naczynia krwionośne w nosie! Okazało się jednak, że wata służyć ma do zatykania papierosów i zmniejszać ilość wchłanianej nikotyny. Nie chcę wchodzić w rozważania naukowe. Ale czy nie jest rzeczą znacznie prostszą nabywać papierosy odnikotynowane, z których nikotyna odciągana jest w fabrykach monopolu tytoniowego? Skoro papierosy takie istnieją i wyrabiane są w fabrykach państwowych — a więc nie jest to oszustwo reklamiarskie — nie trzeba chyba obładowywać się watą, by wszyscy sprawiali wrażenie wracających z bitwy, a conajmniej z... bijatyki.

M. B.

ZABAWA W LESIE ZGIERSKIM.

Dnia 22 bm. t. j. w niedzielę Zarząd Związku Strzeleckiego, oddział Zgierz urządza wielką zabawę ogrodową w lesie zgierskim obok willi Brodacza (przystanek tramwajowy linji Łódź—Zgierz „Adelmówek-Chełmy). Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra 28 p. Strzel. Kan. Las wieczorem zostanie oświetlony lampami elektrycznemi. Zabawa zapowiada się wyśmienicie.

KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU KONKURSOWEGO DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH NA POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ.

Wzorem lat ubiegłych Komisja Samopomocowa Żyd. Domu Akademickiego organizuje Kurs Przygotowawczy do egzaminu konkursowego na Politechnikę Warszawską. Kurs trwać będzie od I-go sierpnia do 19-go września br.

Program Kursu przewiduje pogłębienie wiadomości z dziedziny nauk ścisłych nabytych w szkole średniej, oraz uzupełnienie tychże według wymagań stawianych przy egzaminie konkursowym.

Bliższych informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje inż. Majzels w kancelarji Żyd. Domu Akademickiego (Warszawa, Namiestnikowska 7, codziennie od 10-ej do 12 i od 17—20. Telefon 10-13-92.

(Dla prowincji wyczerpujące informacje listownie po przesłaniu znaczka pocztowego).

Fryderyk Boutet

Dwa pierścionki.

Ivonna kazała zatrzymać taksówkę przy rogu ulicy. Była ostrożna. Mimo, że jej stosunek z Piotrem trwał już od roku, zawsze jeszcze szła na schadzkę z lekkiem biciem serca. Ivonna zniknęła w ciemnej bramie i zapukała do drzwi parterowego mieszkania. Drzwi otworzyły się natychmiast i miłe ciepło owionęło Ivonnę, która nieco zmarzła na marcowym wietrze. Piotr objął wchodzącą ramieniem i zaprowadził do sofy. Ivonna zdjęła płaszcz i kapelusz. Dobrze czuła się w mieszkaniu Piotra, w jego pokoju dużym, elegancko umeblowanym i tak bardzo przytulnym. Duży bukiet róż wiądł na stoliku, napełniając pokój łagodną wonią.

— Ivonno, — powiedział Piotr — taki jestem szczęśliwy ilekroć cię widzę, i dziękuję ci, żeś przyszła tak punktualnie. Jesteś taka piękna moja kochana...

— Jutro są twoje urodziny, Ivonno, pamiętałem o nich. Pozwól zatem, droga moja, że ofiaruję ci małą pamiątkę z okazji tak uroczystego dla nas dnia.

Piotr wręczył jej maleńkie etui. — Będę szczęśliwy jeżeli ci się będzie podobać. Starałem się, aby był podobny do tego, który mi przed kilku tygodniami pokazywałaś na wystawie u jubilera, a który ci się tak podobał.

Ivonna otworzyła etui i krzyknęła z zachwytu. Na białej poduszeczce błyszczał wszystkiemi kolorami tęczy wspaniały pierścionek. Szafir otoczony brylancikami. Ivonna czule dziękowała Piotrowi za prezent.

— Są to moje najpiękniejsze urodziny. Tak się cieszę z prezentu. Pierścionek jest właśnie taki o jakim już dawno marzyłam. Boję się tylkoo Piotrze, że jestem już za stara na twoją miłość. Kończę przecież jutro dwadzieścia osiem lat.

Ivonna ze swoją smukłą postacią wyglądała znacznie młodziej, mimo, że w rzeczywistości kończyła już lat trzydzieści trzy.

— Dla mnie będziesz zawsze uosobieniem młodości — powiedział Piotr.

Tego wieczoru wróciła Ivonna później niż zazwyczaj. Nieco zadyszana i zmęczona weszła do swego pokoju aby się przebrać. Pan Durand, jej mąż, tęgawy, łysy z niewielką bródką, starszy już mężczyzna, czekał na nią od dziesięciu minut. Przyzwyczajony był do tego, że Ivonna lubi się spóźniać. Ivonna właśnie zastanawiała się co powie mężowi, gdy zapyta ją o pochodzenie pierścionka, który zamierzała jutro włożyć. Powie mu, że dostała prezent od starej ciotki z prowincji, tej z którą mąż jej nie rozmawia. Rozmyślania przerwało wejście pana Duranda.

— Ivonno, pośpiesz się, mam z tobą do pomówienia.

Ivonnie zabiło serce. Maskując spokój usiadła obok męża na kanapce pytając o co mu chodzi.

— Droga Ivonno, — rozpoczął pan Durand — jutro są twoje urodziny. Wiem, że oddawna marzyłaś o pierścionku, chciałem więc marzenia twoje zaspokoić. Proszę cię oto jest pierścionek dokładnie taki sam, jaki mi niedawno pokazywałaś na wystawie jubilera.

— Jakiś ty kochany — krzyknęła Ivonna, — jaki dobry. Pierścionek jest taki piękny. Ivonna włożyła na palec otrzymany od męża podarunek. Był to piękny szafir, otoczony brylancikami, dokładnie taki sam, jaki przed trzema godzinami otrzymała od Piotra.

Gdy Ivonna pozostała sama w pokoju, obejrzała raz jeszcze oba pierścionki. Były zupełnie jednakowe. Jeden szafir zdawał się mieć nieco jaśniejszy odcień, a może się jej tylko zdawało. Odłożyła oba pudełka z klejnotami do szufladki toalety. — Który z nich wybrać — myślała Ivonna. Obydwu nosić nie sposób. Może nosić pierścionek Piotra, który mnie kocha i którego ja kocham? A może mąż mój pozna, że noszę pierścionek nie ten, który mi ofiarował?

Następnego dnia Ivonna obejrzała oba pierścionki przy świetle dziennym i doszła do wniosku, że obydwa są identyczne. Ivonna postanowiła zatem jeden z nich sprzedać. Pieniądze przydadzą się jej. Zadłużyła się bowiem poważnie u modystki i na suknie wydała również więcej pieniędzy, aniżeli wypadało. Pozatem podobał się jej nowy lis do płaszcza...

Ivonna wyszła do miasta. Najpierw wstąpiła do magazynu, gdzie wybrała wspaniałego i drogiego lisa. Kazała go sobie odesłać do domu. Później pośpieszyła do jubilera. Jeden z otrzymanych pierścionków nosiła na palcu, drugi spoczywał w etui w jej torebce. Który z nich pochodził od męża, a który od Piotra tego Ivonna już nie wiedziała. Nie zastanawiała się zresztą nad tem. Właśnie myślała o nowym lisie, który się będzie pięknie prezentował przy jej nowym kostjumie.

Jubiler obejrzawszy pierścionek podany mu przez Ivonnę, odpowiedział z widocznym żalem w głosie:

— Niestety, szanowna pani, nie kupujemy przedmiotów o tak małej wartości. Ten pierścionek nie jest prawdziwy.

Ivonna była wstrząśnięta. — Jakto? Przecież jest taki ładny i ma takie blaski?

— Sztuczne kamienie mają też ładny blask.—odpowiedział jubiler. — Mocno żałuję. — Ivonna zwolna ściągnęła rękawiczkę i podała mu drugi pierścionek.

— Ten jest prawdziwy. Za ten mogę pani służyć kilkoma tysiącami franków.

Ivonna podziękowała i wyszła ze sklepu. Była oburzona. Jeden z mężczyzn pomiędzy których dzieliła swoje życie, podszedł ją. Została haniebnie oszukana. Kto mógł być jednak tak podstępny? Jej mąż? Ivonna nie kochała go, ale w ciągu sześcioletniego pożycia poznała go dostatecznie. Był chytry, ale nigdy w stosunku do niej. Piotr? Niemożliwe? Kochał ją przecież tak gorąco. — Pierścionek Piotra — położyłam z prawej strony szufladki — myślała sobie Ivonna. — A może z lewej? Nie. Niesposób dojść prawdy, przecież w ciągu dzisiejszego ranka, miałam je oba po kilka razy w ręku.

Ivonna powoli weszła na schody domu w którym mieszkała. Dziś jeszcze zobaczy swego męża, będzie z nim rozmawiać, a jutro pójdzie do Piotra. Tak się umówili. Na myśl o obydwu mężczyznach Ivonna poczuła nagle głuchą złość. Miała żal do obydwu, ponieważ nie wiedziała, który ją podszedł. Który z nich uważał ją za tak niewiele wartą i tak głupią, że się nie pozna na fałszywym klejnocie? Wesoła i piękna Ivonna, która dobrze się czuła w atmosferze miłości dwuch mężczyzn nagle posmutniała. Poczuła się bardzo samotna i taka opuszczona. Obydwaj bliscy jej mężczyźni stali się nagle jej wrogami. czuła, że obydwuch nie kocha i że dwaj są jej wstrętni.

Tłum. [illegible]



Lipiec
22
SOBOTA

Dziś Marji Magdaleny
Jutro Apolinarego B.

Wschód słońca	3.48
Zachód słońca	19.44
Wschód księżyca	3.19
Zachód księżyca	20,21
Długość dnia	20.34
Ubyło dnia	00,39

Dalsza zniżka cen
artykułów spożywczych.

W dniu wczorajszym na targowiskach miejskich dalszy spadek cen artykułów spożywczych.

Najbardziej obniżył się w cenie nabiał, który ostatnio wykazywał największą tendencję zniżkową — o 10 proc., pozatem spadły w cenie jarzyny, jaja, owoce i drób przecięnie o 5 proc.

Nie ulega wątpliwości, że wpłynie to na potanienie również i innych artykułów pierwszej potrzeby i zapobiegnie, w pierwszym rzędzie zwyżce cen pieczywa, o którą domagały się cechy piekarzy. (p)

Statystyka urodzin w Polsce.

Z ogólnej liczby 220.291 urodzeń, zanotowanych w Polsce w ciągu I kwartału rb., 137,589 urodzeń przypada na wyznanie rzymsko - katolickie, 30,710 na grecko - katolickie, 33.059 na prawosławne, 3.946 na ewangelickie, 13.386 na mojżeszowe i 1.601 urodzeń na inne wyznania.

W Warszawie zanotowano 3.181 urodzeń, w województwie warszawskiem 14.866, w łódzkiem 14,388, w kieleckiem 19.364, w lubelskiem 15,692, w białostockiem 12.593, w wileńskiem 9.635, w nowogródzkiem 9.002, w poleskiem 10.222, w wołyńskiem 15,668, w poznańskiem 13.905, w pomorskiem 8.512, w śląskiem 7.947, w krakowskiem 17,601, w lwowskiem 23,984, w stanisławowskiem 12.358, w tarnopolskiem 11.373.

Choroby zakaźne w Polsce.

Jak wynika z zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 2 do 8 bm. zanotowano na terenie całej Polski 177 przypadków duru brzusznego, 44 duru plamistego, 8 czerwonki, 292 płonicy, 222 błonicy, 363 odry, 11 zapalenia opon mózgo - rdzeniowych, 78 róży, 188 krztuśca, 16 zimnicy, 17 gorączki połogowej, 2 wąglika, 2 twardziela, 1 włośnicy i 1 Heine-Medine.

Łodzianki
kolporterkami fałszywych pieniędzy.

Wydział śledczy w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym telefongram, iż na rynku Dekerta w Kaliszu zatrzymane zostały przez tamtejszą policję łodzianki które puszczały w obieg fałszywe monety 5- i 10-ciozłotowe: 29-letnia Regina Rzeźnicka (Dolna 11) i wspólniczka jej 26-letnia Helena Siciarek (Dobra 5).

Zatrzymane w chwili odprowadzania ich do aresztu zdołały przechodząc ulicą Babiny wrzucić falsyfikaty do rzeki Prosny.

Obie kolporterki zostały osadzone w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie. (p)

Pożar odpadków
wskutek upałów.

W fabryce firmy „Śpiewak i S-ka" przy ul. Piotrkowskiej 254 wybuchł pożar w składzie odpadków.

Na miejsce przybyły III i IV oddział straży ogniowej. Po krótkiej akcji ratunkowej, dzięki energji straży, pożar został ugaszony.

Jak stwierdzono — ogień wybuchł przez samozapalenie się odpadków, wynikłe naskutek przegrzania się ich z powodu gorąca. (p)

Budżety domowe pracowników umysłowych
Wydatek na żywność jest tem wyższy, im mniejsze są dochody głowy rodziny.

Ciekawie przedstawiają się budżety domowe pracowników umysłowych według zestawień Głównego Urzędu Statystycznego.

Budżety te podzielone są na **trzy grupy**, pierwszą z nich stanowią **rodziny**, w których wydatek roczny na osobę dorosłą wynosi do 1799 zł., drugą — od **1800 do 2999 zł.** i trzecią — ponad **3000 zł.** Dochód tych rodzin oparty jest głównie na zarobku **głowy rodziny**, który wynosi przeciętnie **79.4 proc.** całego dochodu rodziny, **10.5 proc.** przypada na zarobki innych członków i **10.1 proc.** na inne źródła.

Wydatki układają się nader rozmaicie, w zależności od stopnia zamożności **Na żywność** wydaje się przeciętnie **28.2 proc.**, ale wówczas gdy w rodzinie najmniej zamożnych wydatek na ten cel stanowi 33.6 proc. ogólnych wydatków, w bardziej zasobnych — 31.4 proc. (druga grupa), w najzamożniejszych zaś (trzecia grupa) — 21.6 proc Jest to zjawisko stwierdzone i wśród pracowników fizycznych, zarówno u nas, jak zagranicą, że **stosunkowy wydatek na żywność jest tem wyższy, im mniejsze są dochody głowy rodziny.** Wydatek na **alkohol i tytoń** wynosi przeciętnie **2.1** proc. ogólnych wydatków i również jest **coraz mniejszy** (od 2.6 proc. do 1.6 proc.) **w miarę wzrostu dochodów** pracownika umysłowego, jakkolwiek w liczbach bez względnych różnica jest niewielka.

Komorne zabiera **13.5 proc.** dochodów (od 14.3 proc. do 13.7 proc.), wydatek stosunkowy jest zatem we wszystkich grupach prawie jednakowy. Natomiast w wydatkach na **urządzenie mieszkania** różnice są już **znaczne**, w rodzinach bowiem mniej zamożnych wynoszą one 1.9 proc. ogólnego rozchodu, w bardziej zamożnych — 3.6 proc. i w najzamożniejszych 5.6 proc.. 4.8 proc. i 3.8 proc., w wydatkach na higjenę i zachowanie zdrowia wahania są nieznaczne (2.7 proc.—3.4 proc.), wydatek na **odzież, obuwie, bieliznę** odznacza się stosunkową stałością, wynosząc przeciętnie 12.5 proc. wydatków Natomiast wydatki na **cele kulturalne i oświaty** różnią się dość znacznie w zależności od stopnia zamożności, w pierwszej grupie bowiem stanowią 4.8 proc., w drugiej 5.8 proc. i w trzeciej — 7.8 proc. wszystkich rozchodów.

Jak się odżywia polski pracownik umysłowy? Stwierdzić należy to samo, co i wśród pracowników fizycznych, że **im większy dochód, tem odżywianie się jest bardziej urozmaicone, a przedewszystkiem racjonalniejsze.**

Spożycie **nabiału i jarzyn** (oprócz ziemniaków) wzrasta wraz ze wzrostem zamożności, spożycie ziemniaków — odwrotnie — spada.

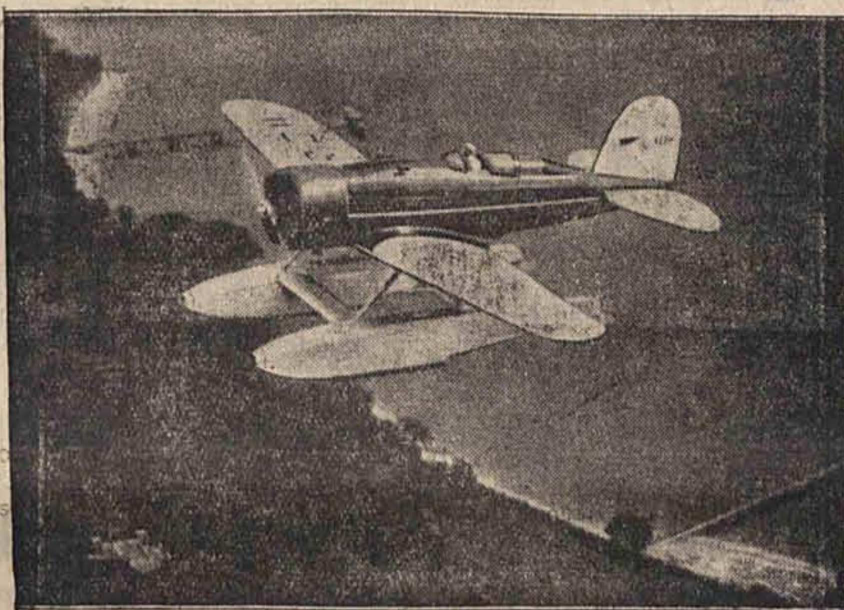
To samo stwierdzamy i w spożyciu **mięsa, ryb** itp. artykułów. **Mięsa, wędlin i ryb** przypada na osobę rocznie w pierwszej grupie 58.1 kg., w drugiej 88.8 kg i w trzeciej 100.0 kg., natomiast **konsumcja tłuszczów** (oprócz masła) zmniejsza się, w pierwszej bowiem grupie przypada 11.7 kg. na osobę rocznie, w drugiej 10.8 i w trzeciej — 8.8 kg.

Spożycie **cukru i słodyczy wzrasta wraz z zamożnością,** w pierwszej grupie bowiem wynosi 27.6 kg na osobę rocznie, w drugiej — 27.4 i w trzeciej 33.2 kg. Bardzo silnie natomiast wzrasta **konsumcja owoców i przetworów owocowych,** wynosząc w pierwszej grupie 9.4 kg. rocznie na osobę, w drugiej 31.0 kg. i w trzeciej 46.6 kg., t. j. prawie pięć razy więcej, aniżeli w grupie najmniej zamożnej.

Pomimo obfitości owoców w naszem kraju, są one nabywane przez pracowników umysłowych mniej zamożnych **wyłącznie w okresach dużej podaży sezonowej i bardzo niskiej ceny.** W innych porach roku owoc jest dostępny **tylko dla pracownika wyłącznie bardziej zamożnego.**

Z. K.

Lindbergh w drodze do Europy.



Słynny lotnik amerykański pułkownik Lindbergh wraz ze swą żoną przedsięwziął lot przez Atlantyk. Reprodukujemy wspaniałe zdjęcie dokonane z wysp Labrador.

Wypłata obligacyj m. Łodzi
nastąpi na zlecenie władz centralnych w najbliższym czasie.

(i) W dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja przedstawicieli posiadaczy 6-procentowych obligacji m. Łodzi w osobach mec. **Jeleńskiego,** dyr. **Kukulaka** i p. **Kahanego.** Delegacja interwenjowała w ministerstwie skarbu i w ministerstwie spraw wewnętrznych w spraie obligacji miejskich, kt[illegible] są płacone już od roku 1924.

Obligacje te wypuszczone były w latach powojennych, następnie w roku 1924 zostały **zwaloryzowane.** Od chwili przeprowadzenia tej waloryzacji miasto nie wypłaciło posiadaczom ani odsetek, ani też kuponów, mimo, iż powinien był to uczynić poprzedni magistrat. Charakterystyczną rzeczą było, na co zwróciła uwagę delegacja, że **magistrat wstawiał corocznie do swego budżetu sumy przeznaczone na oprocentowanie i amortyzację obligacji, mimo to jednak nie były one wypłacane posiadaczom tych obligacji, lecz wydawane na inne cele.**

W roku 1930 b. prezydent miasta Ziemięcki oświadczył, iż w ciągu najbliższych kilku miesięcy **posiadacze obligacji otrzymają pierwsze raty.** Od tej zapowiedzi jednak, do chwili rozwiązania magistratu upłynęło 20 miesięcy, a zarząd miasta swego przyrzeczenia nie wykonał.

W wyniku tej interewncji, ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych obiecały delegacii, że sprawa ta będzie obecnie bardzo **szybko załatwiona.** Zaznaczyć należy, że obligacje m. Łodzi sięgają po konwersji **poważnych sum.** Wartość ich wynosi około **1.600.000 zł.**

Budowa skweru przy dworcu Fabrycznym.
Roboty kanalizacyjne postępują szybko naprzód.

(i) Jak wiaodmo, zarząd miasta postanowił wykupić nieruchomość na ulicy Skwerowej 28, która była przeszkodą do urządzenia na terenach przy dworcu Fabrycznym olbrzymiego skweru i połączenia go z Parkiem Kolejowym. W związku z tem na terenach tych rozpoczęto już prace kanalizacyjne, tak, aby jeszcze w ciągu bieżącego lata, **cały obszar przed dworcem Fabrycznym został uporządkowany.**

Równocześnie prowadzone są roboty kanalizacyjne na ulicach Emilji i Starowólczańskiej oraz roboty przy regulacji rzeki Łódki.

Jak nas informują, w roku bieżącym przy robotach kanalizacyjnych **pracuje 1400 robotników po 6 dni w tygodniu,** podczas gdy w ubiegłym roku pracowało tylko 1300 robotników po 3 dni w tygodniu.

Robty kanalizacyjne prowadzone będą do późnej jesieni, aby cały program, nakreślony na rok bieżący, został wykonany.

Przyjazd
rumuńskich sportowców do obozu w Spale.

Wczoraj, we czwartek 20 lipca przybyła do Warszawy grupa przedstawicieli rumuńskich organizacyj wojskowych z kpt. Teacem na czele, która wyjedzie stąd do oficerskiego obozu strzeleckiego w Spale. Przyjazd sportowców rumuńskich ma na celu zapoznanie się z charakterem pracy polskich strzelców oraz z jej metodami i wynikami.

Napad rabunkowy
na szosie.

(p) Stanisław Górski, kupiec z Kalisza, wracając własnym wozem do tego miasta został napadnięty pod wsią Borysławice przez dwuch rabusiów.

Napastnicy zagrozili Górskiemu użyciem rewolwerów. Gdy Górski odmówił żądaniu wydania pieniędzy, bandyci kolbami rewolwerów dosłownie zmasakrowali mu twarz i silnie okaleczyli głowę.

Po zrabowaniu 670 zł. bandyci zbiegli.

Broczącego krwią kupca przewieziono do szpitala. Za bandytami wszczęte zostały poszukiwania.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A Perelmana (Cegielniana nr. 32), I. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27. (p).





TEATR MIEJSKI.

OSTATNIE DWA WYSTĘPY M. MALICKIEJ I Z. SAWANA.

Teatr Miejski gra jeszcze tylko dziś i jutro frapującą sztukę „Cień" Niccodemiego, graną w sezonie bieżącym 109 razy w Warszawie. Atrakcją widowiska jest znakomita artystka Teatru Narodowego Marja Malicka w roli głównej.

W roli Michała występuje Zbyszko Sawan, który doskonałem ujęciem postaci przyczynia się do świetności widowiska.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Tylko do wtorku jeszcze bawić będzie i rozśmieszać do łez publiczność, pikantna farsa Bissona „Czy jest co do oclenia". Rozbawieni widzowie oklaskują wykonawców przy otwartej kurtynie.

We wtorek premjera doskonałej farsy Henepuena „On i jego sobowtór" w przeróbce K. Szuberta.

„CIEŃ" W PABJANICACH.

W niedzielę o godz. 3-ej po południu odegrany będzie w sali Kina Miejskiego w Pabjanicach „Cień "Niccodemiego z Marją Malicką i Zbyszkiem Sawanem.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś trzy przedstawienia o godz. 5.30, 8 i 10 wiecz. premjera nowej arcywesołej, pełnej humoru rewji p. t. „Melodje Łodzi" z udziałem: Katji Masłowej, Lu Wilczyńskiej, Edwarda Redena, Jerzego Junoszy, W. Żwirskiego, E. Rawckiego i duetu tanecznego „Skalson" na czele całego zespołu artystów rewjowych scen stołecznych.

Początek przedstawień w soboty i niedziele o godz. 5.30, 8 i 10 wiecz. w dni powszednie zaś o godz. 8 i 10 wiecz.

Wejście na salę po każdym numerze.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 22 lipca 1933 r.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00 Muzyka z płyt gramofonowych
16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. Tr. ze Lwowa.
16.30—17.00: Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonwej P. R.
17.00—17.15: Pogadanka aktualna.
17.15—17.45: Transm. muzyki z Ciechocinka.
17.45—18.15: Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Warszawy a wiedeńskim Hakoah.
18.15—18.35: Odczyt p. t. „O polskich flisakach i orylach" — wygł. inż. Józef Ćwikiel.
18.35—19.20: Koncert solistów: Wykonawcy: Irena DownarZapolska (sopr.), Jerzy Czaplicki (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.).
19.20—19.35 Rozmaitości
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Kwadrans literacki. Villiers de L'Isle Adam: „Duke of Portland" — nowela w przekładzie Wacława Rogowicza.
20.00—21.05: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Ludwik Lawiński (piosenki) i Ludwik Urstein (akomp.).
21.05—21.15: Dziennik Wieczorny.
21.15—21.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.20—22.00: Koncert Chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—23.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40 :Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

W przerwie 23.30—23.35 „Wiadomości z Kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.20. WIEDEŃ. Recital fort. Juljusza Isserlisa.
20.30. RZYM. „Turandot", opera Pucciniego.
21.00. WIEDEŃ. Koncert muzyki lekkiej pośw. utworom Jana Straussa.

Nie byk jest winien—a Bok

i za pobicie poborcy skazany został na rok więzienia.

(as) Przed sądem okręgowym stanął wczoraj 36-letni mistrz masarski — Oswald Bok, oskarżony o pobicie kontrolera magistrackiego m. Zgierza. Bok kupił w Zgierzu na targowisku byka i jak twierdzi — opłacił na ręce handlarza 50 groszy miejskiego podatku. Gdy jego goniec pędził byka w stronę szosy, by go jak najprędzej doprowadzić do rzeźni bałuckiej — zastąpił mu drogę poborca podatku i zarządał okazania kwitu na dowód opłacenia podatku. Wówczas — według brzmienia aktu oskarżenia — Bok oświadczył, że kwitu nie pokaże, że opłatę uiścił i że handlarz musi mieć kwit. Gdy poborca domagał się opłaty — **Bok skręcił mu rękę i uderzył go w ramię tempem narzędziem.**

Bok nie przyznaje się do winy. Maluje zajście, jakie się odbyło w Zgierzu w dniu 21 grudnia zupełnie inaczej. Byk musiał jeszcze tego samego dnia być ubity. Było już późno. Rzeźnia bałucka jest zamykana o godzinie 2-ej, a chłopak miał z bykiem 12 kilometrów drogi. Bokowi śpieszyło się. Dlatego prosił poborcę, by narazie zwolnił byka. Odpowiada za te 50 groszy. Poborca nie chciał się na to zgodzić. Szarpał byka do siebie, a chłopak Boka szarpał bydlę w swoją stronę. Wreszcie byk się zdenerwował i bodnął poborcę w rękę.

— **Ponieważ nie można byka pociągnąć do odpowiedzialności** — to mnie ciągnie pan poborca, — zakończył swe wyjaśnienia rzeźnik.

Świadkowie zeznają inaczej. Poborca i jego znajomy wyjaśniają, **że nie byk jest winien, tylko Bok. Bok wykręcił** świadkowi rękę, że ten miał aż zemdleć z bólu. Posterunkowy przyjął tylko meldunek, a mały uczeń Boka — nic nie widział i o niczem nie słyszał. Stał przy byku i na tem koniec.

Bok został skazany na rok więzienia. Może śmiało sobie powiedzieć, że o pięćdziesiąt groszy narazil się na tak ciężką karę...

Aresztowanie dwuch zwyrodnialców,

którzy, oszołomiwszy dziewczynę, dokonali na niej gwałtu.

(p) Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami na powracającą z zabawy leśnej pod Pabjanicami 21-letnią Teofilę Henczel, zamieszkałą w Pabjanicach, gdy ta znalazła się na przedmieściu Pabjanic napadło dwuch nieznanych osobników, z których jeden zadał jej potężny cios tępem narzędziem w głowę.

Henczel straciła przytomność. Skorzystali z tego zwyrodnialcy i kolejno dopuścili się na zemdlonej dziewczynie ohydnego gwałtu, poczem zbiegli pozostawiając swą ofiarę na pastwie losu.

Nad ranem Henczel została znalezioną przez przechodniów. Wezwany lekarz doprowadził ją do przytomności. Wdrożone energiczne dochodzenie uwieńczone zostało wynikiem dodatnim, gdyż pomiędzy kilkoma aresztowanymi podejrzanymi osobnikami Henczel poznała swych prześladowców. Zwyrodnialcami okazali się: 26-letni Stanisław Kopa, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kruczej 12 i 29-letni Stefan Zieliński, mieszkaniec Pabjanic (Fabryczna 2).

W toku pierwiastkowego dochodzenia obaj zwyrodnialcy przyznali się do winy, tłumacząc się, iż dokonali swego czynu w zamroczeniu alkoholem.

Zwyrodnialców przewieziono do Łodzi, gdzie osadzeni zostali na polecenie władz sądowych w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Zamknął komornika w mieszkaniu,

które miało zostać zlicytowane.

(g) Przed kilku dniami donosiliśmy o dramatycznej scenie, jaka rozegrała się w domu przy ul. Ogrodowej, kiedy to zrozpaczona pojawieniem się komornika z licytantami kobieta — rzuciła się na komisarza sądowego z siekierą.

Wczoraj przy ul. Cegielnianej 32 wydarzył się inny przypadek, bohaterem którego był również komisarz sądowy. Oba wypadki świadczą, że zawód komornika nietylko jest niemiły — o czem nikt nie wątpi — ale niekiedy połączony z ciężkiemi przejściami.

Do mieszkania Fajwisza Krotowskiego przybył wczoraj jeden z komisarzy celem dokonania licytacji. Krotowski przyjął komisarza z rezygnacją: poprosił do mieszkania i wskazał mu krzesło, które niewątpliwie po raz ostatni miał prawo nazywać swem własnem. W domu Krotowskiego nikogo nie było.

Podczas, gdy pan komisarz zajęty był wypełnianiem najrozmaitszych urzędowych formalności — Krotowski przeszedł po cichu do przedpokoju, skorzystał na ten moment, w chwilę i skierował się ku drzwiom.

Komornik skończył pracę i sam skierował się do przedpokoju, by wezwać kogokolwiek do złożenia podpisu jako świadek.

W mieszkaniu było pusto i cicho — jak makiem posiał. Komornik zbliżył się do drzwi wyjściowych. Drzwi były zamknięte.

Zamknięty komisarz sądowy wyczekiwał przez dłuższą chwilę przy oknie, aż w polu jego widzenia ukazał się policjant. Przedstawiciel władzy nakazał otwarcie drzwi przez ślusarza. Gdy zjawił się Krotowski — odprowadził go do komisarjatu.

Krotowski może się spodziewać bardzo przykrych następstw swego czynu. Komornik występował w charakterze urzędowym, a Krotowski uniemożliwił mu wykonywanie czynności.



Okradziony łodzianin

rzucił się do Wisły.

Z Warszawy donoszą:

Mieszkaniec Łodzi Mieczysław Dębski (Leszno 30) przybył do Warszawy w celu załatwienia spraw handlowych.

Wczoraj wieczorem udał się na spacer na wybrzeże Kościuszkowskie gdzie usiadł na ławce i zmęczony zasnął. Skorzystał z tego jakiś opryszek i skradł mu portfel, w którym znajdowało się 740 złotych.

Dębski tak przejął się kradzieżą, że rzucił się do Wisły. Przejeżdżający rybacy pośpieszyli na pomoc. Desperata przewieziono do komisarjatu rzecznego, dokąd wezwano Pogotowie. Lekarz Pogotowia udzielił Dębskiemu pierwszej pomocy, a następnie przewiózł go do szpitala Przem. Pańskiego. Stan desperata jest bardzo ciężki.

Napad, którego nie było.

Rzekoma ofiara napadu stanie przed sądem.

(g) W swoim czasie donosiliśmy o tajemniczym napadzie na szosie pod Lućmierzem. Ofiarą napadu miał być 19-letni Józef Mikołajczyk, zamieszkały w Łodzi, sprawcą zaś — Józef Bronikowski, który pomówił sam poszkodowany.

Bronikowski potrafił dowieść swej niewinności. Wracał z Ozorkowa z Mikołajczykiem, który za dostarczenie z Łodzi magli zainkasował 20 złotych. Jeszcze w Ozorkowie cała sumę przepił. Mikołajczyk, który pieniądze winien był zwrócić ojcu — właścicielowi koni — w lęku przed gniewem ojca najpewniej wymyślił sobie bajeczkę o napadzie.

Przyciśnięty do muru Mikołajczyk przyznał się do umyślnego wprowadzenia w błąd władzy, za co został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Nasz reporter zanotował...

Wczoraj w godzinach rannych na stacji Łódź—Kaliska złożył zameldowanie w tamtejszym posterunku stacyjnym P. P. Murawa Icek, mieszkaniec Kalisza, donosząc, iż został okradziony w pociągu.

Według doniesienia Murawy — na linji Stryków—Łódź Kaliska znużony jazdą zdrzemnął się nieco, a gdy się zbudził tuż przed przybyciem pociągu na stację Łódź—Kaliska, skonstatował brak portfelu, zawierającego 2.500 zł. w gotówce.

Murawa przybył do Łodzi z zamiarem dokonania zakupu większej ilości galanterji dla swego sklepu w Kaliszu.

***

Marjan Turek (Daniłowskiego 7) kontroler rzeźni miejskiej w czasie inspekcji sklepów z wyrobami mięsnemi stwierdził że w sklepie Marji Polaczek, na ul. Gołębia 11, znajduje się zepsute mięso, wyłożone do sprzedaży konsumentom.

Mięso zostało skonfiskowane, zaś właścicielka sklepu, za usiłowanie sprzedaży trujących i szkodliwych dla zdrowia środków, pociągnięta będzie do odpowiedzialności karnej.

***

Marja Stawowa (Grabowa 30) złożyła w policji zameldowanie, iż sublokatorka jej, Stefanja Klajn, zabrała różną biżuterje właścicielki mieszkania, na sumę około 250 zł. i zbiegła.

***

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Północnej 12 upadła na podwórze z okna klatki schodowej II piętra jakaś młoda kobieta.

Nieszczęśliwa odniosła wstrząs mózgu i doznała ogólnych potłuczeń.

Jak się okazało — była to 22-letnia Dora Finkelstein (Kopernika 20).

Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszczu.

Ja stwierdzono — miał tu miejsce wypadek zamachu samobójczego. Przyczyna desperackiego czynu nieustalona.

***

19-letni Mojżesz Brot, praktykant krawecki (Brzezińska 19) udał się wczoraj do zakładu fryzjerskiego przy ul. Brzezińskiej 15, celem poddania się odnośnym zabiegom.

Brot po wejściu do zakładu poślizgnął się na podłodze froterowanej i upadł tak niefortunnie, iż doznał złamania lewego podudzia.

Na żądanie rodziny poszkodowanego lekarz pogotowia przewiózł go do domu.

***

W dniu wczorajszym 70-letni Jan Piłat (ul. Odyńca 13) wysłał swoją żonę na targowisko a sam pozostał w domu.

Gdy kobieta wróciła do domu — spostrzegła, iż ciało jej sędziwego męża zwisa na pasku od spodni, zarzuconym na hak, wbity w ścianę.

Mimo, iż desperata odcięto, pomoc okazała się spóźniona i lekarz stwierdził zgon sędziwego samobójcy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TYFUS BRZUSZNY I PLAMISTY W ŁODZI.

Miasto podejmuje wielką akcję w obronie zdrowia ludności.

Redukcje wydatków nie dotkną opieki nad tą dziedziną.

(s) Zdrowotność publiczna w Łodzi jest sprawą wyjątkowej wagi. Brak kanalizacji i szeregu urządzeń sanitarnych, wadliwa zabudowa miasta, a w dodatku wielka nędza mieszkańców — wszystko to powoduje, iż **Łódź zawsze była podatnym terenem szerzenia się wszelkiego rodzaju chorób zakaźnych**, które często występują epidemicznie, zagrażając w wysokim stopniu ludności. Z tych względów opieka nad zdrowiem mieszkańców musi być zawsze naczelnem zadaniem władz miejskich i z wielką troską opinja publiczna przyjęła wieść, iż wydatki na ten cel mają być zmniejszone, a tem samem może być ograniczona również walka z chorobami, zagrażającemi Łodzi.

Zmniejszenie wydatków, dokonane w budżecie m. Łodzi, który przewiduje obecnie zaledwie **3.750.109 zł.** na zdrowie publiczne, musiało spowodować poważny wysiłek ze strony zarządu miasta, by mimo krytycznej sytuacji zdrowotność **nie była narażona na szwank.** I ta sprawa, po opiece społecznej, stała się jednym z pierwszych punktów programu gospodarki komisarza rządu m. Łodzi **inż. Wojewódzkiego.** Na szeregu konferencyj zastanawiano się poważnie nad temi sprawami i opracowano dokładny program, który w wysokim stopniu zainteresuje naszych Czytelników, dotyczy bowiem rzeczy dla nas ważnej i zasadniczej.

Początkowo zastanawiano się nad tem, czy wobec zmniejszenia budżetu nie należy uciec się do redukcji etatów lekarskich i **skasować jeden z dozorów sanitarnych.** Ale taka decyzja mogłaby być **brzemienna w skutkach.** Przy nędzy jaka obecnie panuje i przy **groźbie szerzenia się chorób zakaźnych, szczególnie tyfusu brzusznego i czerwonki, które rozpoczynają obecnie swój „sezon"**, zmniejszenie ilości dozorów sanitarnych, spełniających **akcję profilaktyczną**, zapobiegawczą i dbających o higjenę miejską, mogłoby być **katastrofą. Szczególnie zagrożona jest północna część miasta nad Łódką, która** ze względu na specyficzny charakter ludności szczególnie podatna jest do wybuchu epidemji.

Szczepienia ochronne ludności.

Obecnie wchodzimy w okres chorób sezonowych. Od połowy lipca do połowy stycznia panuje stale w Łodzi, w większym lub mniejszym stopniu **epidemja tyfusu brzusznego. Zagrażać też zaczął obecnie tyfus plamisty, który wprawdzie w sporadycznych wypadkach, ale niestety, nawiedza nasze miasto. Przed kilku dniami właśnie zanotowano 2 wypadki tej strasznej choroby zakaźnej.**

Walka z temi chorobami jest bardzo uciążliwa. Wszelkie środki, jeśli nie będą stosowane z całą energją i bezwzględnością, mogą zawieść. Z tego też względu **izolacji i dezynfekcji podlegać będą nietylko rodziny chorych, ale kwarantanna zastosowana będzie do mieszkańców całego domu, w którym zdarzy się wypadek choroby. Przeprowadzone też będą szczepienia ochronne doustne**, t. zw. **szczepienia Besredki, wzmożona musi być w chwili obecnej kontrola nad miejscami sprzedaży produktów spożywczych, szczególnie nad mlekiem, nad wodą sodową, nad lodami.** Przeprowadzone mają być kontrole studzien, klozetów, ścieków ulicznych, podwórz w domach itd.

Następnie liczyć się należy z tem, że już niedługo rozpocznie się nowy rok szkolny. **A początek każdego roku szkolnego przynosi wielkie nasilenie chorób wieku dziecięcego, jak szkarlatynę i dyfteryt**, które nieopanowane we właściwym czasie, mogą pochłonąć wielką ilość ofiar.

W tych warunkach nie można było dopuścić do likwidacji jednego dozoru sanitarnego i wobec tego komisarz rządowy zadecydował, że mimo zmniejszenia kwoty budżetowej pozostanie w Łodzi 5 dozorów sanitarnych, tak by **jeden lekarz miejski sanitarny przypadał na 120.000 mieszkańców.**

Walka z gruźlicą.

Drugą troską była walka z gruźlicą. Ta choroba „proletarjacka" zbiera niestety w Łodzi olbrzymie żniwo. **Zarazki gruźlicy unoszą się w powietrzu i zagrażają wszystkim bez wyjątku mieszkańcom.** Jak stwierdziły obserwacje lekarzy, **wielu ludzi nosi już w sobie zalążki tej straszliwej choroby**, nie zdając sobie zupełnie z tego sprawy. Śmiertelność z powodu gruźlicy w Łodzi jest olbrzymia.

Potworne warunki mieszkaniowe, gdy w jednej izbie gnieździ się **po 6-12 osób,** gdy w większości domów na peryferjach miasta panuje **wilgoć** i nie dochodzi **słońce,** a dzieci robotników, nieodżywiane należycie z przerażającą łatwością zapadają na gruźlicę — wszystko to sprawia, iż walka z tą chorobą musi być prowadzona przez całe społeczeństwo, a przedewszystkiem **przez zarząd miasta.** I dlatego też w tym dziale, suma, którą miasto przeznacza corocznie, **nie zostanie zmniejszona.** Niestety, **zmniejszyła swą roczną dotację kasa chorych,** która brała również czynny udział w walce z gruźlicą w Łodzi. Dotychczas wpłacała ona na rzecz komitetu do walki z gruźlicą 3.000 złotych miesięcznie. Obecnie zredukowała tę sumę do **1.500 złotych miesięcznie.** Jest to luka bardzo poważna. Ale postanowiono zapełnić ją w ten sposób, **że lekarze i pracownicy będą pracowali intensywniej,** w zrozumieniu swego społecznego zadania, by opieka nad gruźliczo chorymi nie doznała żadnego szwanku.

Inspekcja mieszkaniowa.

Z kolei wyłoniła się sprawa **inspekcji mieszkaniowej w Łodzi.** Poprzedni magistrat na jednem ze swych ostatnich posiedzeń postanowił **zlikwidować** ze względów oszczędnościowych tę inspekcję. Wywołało to **w najszerszych rzeszach lokatorów poważne niezadowolenie.** Organizacje lokatorskie pośpieszyły wręczyć p. wojewodzie memorjał, prosząc o niedopuszczenie do likwidacji tak ważnej placówki. Inspekcja mieszkaniowa odgrywała bowiem w życiu naszego miasta poważną rolę. Była to jedyna instytucja, do której mogły się zwracać liczne rzesze lokatorskie zarówno **w sprawach sanitarnych, jak i koniecznych remontów, groźby katastrofy w mieszkaniach,** zawalenia się sufitów, na zapadnięcia podłóg. Trudno wyliczyć na tem miejscu wszystkie dobrodziejstwa, jakie odnosili mieszkańcy Łodzi z powodu istnienia tej instytucji.

I z tego względu, biorąc pod uwagę społeczny charakter inspekcji mieszkaniowej, jej pożyteczną działalność dla mas lokatorskich, komisarz rządu **p. Wojewódzki postanowił uchylić decyzje poprzedniego magistratu i nie likwidować tej placówki, lecz włączyć ją do wydziału sanitarnego przy zdrowotności publicznej.** Sprawy, które instytucja ta załatwiała, przerzucone będą częściowo **na dozory sanitarne** — tam gdzie będzie chodziło o sprawy mieszkaniowe, zagrażające zdrowiu lokatorów, a jeśli chodzi o bezpieczeństwo — będzie to załatwiała inspekcja budowlana.

Walka z jaglicą.

Następnie zwrócono uwagę również **na walkę z jaglicą, która szerzy się w Łodzi w znacznym stopniu.** Walka z tą chorobą, która, nieleczona, **sprowadza bezwzlędną ślepotę,** musiała być pchnięta na nowe tory. Dotychczas walka taześrodkowywała się w sekcji do walki z jaglicą, która miała swą siedzibę oraz ambulatorjum na Bałuckim Rynku. Dla wygody mieszkańców, dotkniętych tą chorobą lub zagrożonych — a trzeba zaznaczyć, że tylko wczesne rozpoznanie może uratować wzrok człowieka, postanowiono **przenieść tę stację z Bałuckiego Rynku do centrum miasta. Nowy lokal mieścić się będzie na ul. Narutowicza.**

Nie będzie też zmniejszona **pomoc dla obłożnie chorych na mieście.** Jak dotąd chorych tych obsługiwać będzie 10 lekarzy.

Ze względów oszczędnościowych miała być też zredukowana **ilość dzieci, wysyłanych przez miasto do sanatorjum w Łagiewnikach.** Są to dzieci zagrożone gruźlicą, dla których wyjazd jest konieczny, albowiem od niego zależy nietylko powstrzymanie choroby, ale niekiedy uratowanie życia tych dzieci. I po głębszem zastanowieniu się komisarz rządu zdecydował, że IV sezon wysyłania dzieci do sanatorjum nie ulegnia likwidacji, **1 sierpnia b. r. wysłanych będzie znów 100 dzieci,** które w ciągu miesiąca znajdować się będą pod troskliwą opieką lekarską, powracając do sił i zdrowia.

Natomiast jeśli chodzi o **szpitalnictwo** — tu musiały być poczynione pewne oszczędności. Liczby łóżek w szpitalach postanowiono nie redukować, ale wzamian tego wydział zdrowotności będzie musiał przeprowadzić akcję obniżenia opłat za leczenie chorych w szpitalach.

Opieka nad umysłowo chorymi.

Największą troską była pomoc szpitalna dla umysłowo chorych. Z jednej strony **niebezpieczeństwo pozostawienia umysłowo chorych na wolności jest tak wielkie, że a jakiemkolwiek zmniejszeniu łóżek mowy być nie może.** Z drugiej strony niemożliwością jest powiększenie ilości łóżek. Z tych względów należało opracować inny sposób wyjścia. I stacja opieki nad umysłowo chorymi w Łodzi otrzymała za zadanie dokonanie „przeprowadzki" chorych umysłowo, chronicznych, nieuleczalnych, którzy nie zagrażają pod żadnym względem otoczeniu, **ze szpitali do przytułków.** W ten sposób uzyska się miejsce dla chorych, pozostawienie na wolności których połączone jest z poważnem niebezpieczeństwem dla ogółu. Następnie przeprowadzona będzie kontrola osób, korzystających z zasiłków. Są rodziny, które otrzymują zasiłek z magistratu za to, iż opiekują się swymi krewnymi - chorymi umysłowo, wobec czego obecnie zbada się, czy te rodziny istotnie potrzebują zasiłek. Uregulowany będzie też sposób przyjmowania do szpitali umysłowo chorych na rachunek miasta, by do szpitala dostał się tylko taki chory, który istotnie ma prawo do bezpłatnego leczenia.

W szpitalach dziecięcych i szpitalach miejskich również **nie zostanie zredukowana ilość łóżek,** poczynione zostaną tylko oszczędności w prowadzeniu szpitali przez **racjonalną gospodarkę,** dostosowaną do obecnych, kryzysowych czasów. Zaznaczyć przytem należy, **że szpitale miejskie otrzymają autonomję, by dyrektorzy tych zakładów byli w pełni za nie odpowiedzialni.** Zwiększoną będzie przytem intensywność i wydajność pracy lekarzy i personelu pomocniczego, gdyż im chory będzie miał lepszą opiekę, szybciej powróci do zdrowia i zmniejszy przez to koszty jego utrzymania.

Nieznaczna redukcja godzin ordynacyjnych nastąpi w ambulatorjach miejskich i opracowane będą nowe przepisy, które spowodują, by z bezpłatnej pomocy korzystali tylko ci, którzy jej potrzebują i mają do niej prawo.

Jest to najbliższy program prac komisarza rządu w dziedzinie zdrowotności publicznej. Dodać jeszcze do tego należy, że na wniosek wydziału zarządzono częściowe remonty sanatorjum w Łagiewnikach, szpitala św. Aleksandra, szpitala św. Józefa, sanatorjum w Choinach i trzech ambulatorjów miejskich, by doporwadzić je do właściwego poziomu.

Ex-kronprinz cudem uniknął śmierci

w czasie wojny światowej. — Lotnicy francuscy mogli go zarzucić bombami z samolotów.

(sb) W dalszym ciągu swych pamiętników, drukowanych w prasie zagranicznej eks-kronprinz opowiada, jak w czasie wojny światowej cudem omal uniknął śmierci.

Były następca tronu zaznacza na wstępie, że tak jak do wojny światowej Niemcy interesowały się wyłącznie **morzem,** tak od czasu wybuchu wojny światowej zaczęły się interesować **awjatyką.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w przyszłości rozwój lotnictwa będzie zależał od rozwoju danego kraju pod każdym względem.

— Po raz pierwszy — opowiada książę — fruwałem jeszcze przed wojną podczas pierwszego lotu hrabiego Zeppelina. Wybudowany przez niego statek powietrzny był wówczas wielką sensacją, a na lot tym aparatem nie każdy mógł się ważyć. Mimo to, na zaprosiny hr. Zeppelina **w tajemnicy przed ojcem,** oczywiście, wsiadłem do owego wielkiego cygara i pojechałem nad jezioro Bodeńskie. Podróż ta wywarła na mnie niezątarte wrażenie. Byłem tak nią oczarowany, że napisałem na statku list i zrzuciłem go. **List ten został odnaleziony i dostarczony memu ojcu.** Ojcu memu również przypadła do gustu moja odwaga i wybaczył mi, że ważyłem się na tak niebezpieczną eskapadę, za jaką wówczas jeszcze uważano latanie.

Gdy po zakończeniu wojny znalazłem się w jednym z hoteli w St. Moritz zetknąłem się z kilku lotnikami francuskimi. Przy kieliszku opowiadaliśmy sobie przygody wojenne, przyczem wspomniałem jak pewnego razu omal nie straciłem życia. Siedziałem właśnie wpobliżu jakiegoś mostu nad rzeką, gdy nadjechała eskadra nieprzyjacielskich samolotów, — **zasypując cały odcinek bombami.** Oczekiwałem już nieuchronnej śmierci, pożegnałem się nawet z przyjaciółmi, którzy byli razem ze mną i chcieliśmy **wypalić ostatniego papierosa.** Jakimś cudem jednak ocaleliśmy. W czasie mego opowiadania jeden z lotników francuskich był niezwykle poruszony, a gdy skończyłem, rzekł:

— **To właśnie ja byłem jednym z tych lotników który bombardował wówczas ów teren. Zupełnie nie wiedziałem, że Wasza Książęca Mość była tam wówczas...**

Oczywiście, że **uścisnęliśmy sobie dłonie, kazałem podać nową flaszkę** szampana i wspominaliśmy dalej dzieje minionej wojny.

LOTERJA FANTOWA NA RZECZ ŁÓDZKIEGO TOW. ZWALCZANIA RAKA.

We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 10-ej rano w lokalu Łódzkiego Tow. Zwalczania Raka, ul. Piotrkowska 175, odbędzie się publicznie ciągnienie loterji fantowej na rzecz Łódzkiego Tow. Zwalczania Raka.

Proces o zajścia antyżydowskie w powiecie żywieckim

42 osoby przed sądem w Wadowicach. - Niemal wszyscy oskarżeni są z sobą spokrewnieni lub spowinowaceni.

Wadowice, 21 lipca.

Przed sądem okręgowym karnym w Wadowicach rozpoczęła się rozprawa o spowodowanie i udział w zajściach antyżydowskich, jakie miały miejsce na terenie pow. żywieckiego w dniach 14 i 15 marca rb. Ponadto część oskarżonych odpowiada za dokonanie kradzieży oraz nabywanie przedmiotów skradzionych w czasie tych zajść.

Na ławie oskarżonych zasiadły 42 osoby, z których 12 odpowiada z więzienia, reszta zaś z wolnej stopy. Niemal wszyscy są członkami rozwiązanej organizacji OWP., względnie związku hallerczyków.

Głównym oskarżonym jest 58-letni emerytowany nauczyciel seminarjum z Białej Jerzy Ferens. Agitacji miał się Ferens dopuścić, jako prezes Związku Hallerczyków, oraz członek zarządu OWP. w Białej. Wedle aktu oskarżenia już w roku ubiegłym Ferens rozpoczął agitację, zjednując sobie pomocników i odbierając od nich przysięgę na dotrzymanie tajemnicy. Nawoływał on wszystkich do niszczenia mienia żydowskiego, jednak zakazywał dokonywania rabunku. Pomocnikiem Ferensa był Rajczyk, 47-letni majster stolarski, Józef Surma oraz prezesi, sekretarze i członkowie zarządów oddziałów wspomnianych organizacji na terenie całego powiatu żywieckiego. **Należy zaznaczyć, że niemal wszyscy oskarżeni są ze sobą spokrewnieni, lub spowinowaceni.** Z głównych oskarżonych należy jeszcze wymienić 39-letniego urzędnika prywatnego Komorowskiego, Karola Szczygła, któremu akt oskarżenia zarzuca przechowywanie ulotek nielegalnych, nawołujących do niszczenia mienia obywateli żydowskich. Pozostali oskarżeni to robotnicy z szeregu wsi, pow. żywieckiego w wieku od 18 do 58 lat. Kilku z nich to analfabeci. **Grożą im kary od sześciu miesięcy do 5 lat więzienia.**

Wedle aktu oskarżenia przebieg zajść przedstawia się następująco:

W dniu 14 marca rb. otrzymał komendant posterunku w Rajczy zawiadomienie, że ze wszystkich stron zdążają włościanie z zamiarem zniszczenia mienia żydów. Wobec tego komendant posterunku postawił dwuch posterunkowych i strażnika straży granicznej na moście. **Przybyły tłum zaatakował policjantów i obrzucił ich kamieniami.** Policjanci dali najpierw strzały na postrach. Część przybyłych obeszła miasto z drugiej strony, została jednak przez oddział policji rozproszona. Podobne zajścia miały miejsce w Milówku, gdzie zdemolowano sklepy Joachima Gellera i u kilku innych kupców żydowskich.

W Ujcołach zdemolowany został sklep Dawida Hembla, a syn jego Jakub został postrzelony. Wieczorem tego dnia policja opanowała sytuację.

Odczytywanie aktu oskarżenia trwało cztery godziny.

Pierwszy zeznawał prof. Ferens. Oskarżony nie poczuwa się do winy. Twierdzi on, że nie nawoływał do zajść antyżydowskich, lecz przeciwnie na zebraniach związku hallerczyków przestrzegał, aby nie wdawać się w żadną podobną akcję. Utrzymuje on, że kłamstwem jest, jakoby odbierał od swych podwładnych przysięgę i by mówił, że żydzi grożą chrześcijaństwu, gdyż nikt nie uwierzyłby mu. Nie zapowiadał on również zajść antyżydowskich w całej Polsce. Mówił tylko, że skoro nastąpi ekonomiczny bojkot żydów, to i w okręgu żywieckim otrzymają członkowie organizacji odnośne zawiadomienia.

Zkolei sąd przesłuchał Józefa Surmę. Z powodu choroby zeznaje on w pozycji siedzącej. Do winy nie poczuwa. Oskarżony ten składa zeznania sprzeczne z zeznaniami w śledztwie. Oświadcza on, że na zebraniach, w których brał udział Ferens nie mówiono o prz... wrocie, ale o tem, że w razie napa... hitlerowców na Pomorze Hallerczy... staną w obronie Pomorza. Na zwróco... przez przewodniczącego uwagę, że ... znaje inaczej niż w śledztwie, odpow... da oskarżony, **że sobie tego nie przy... pomina.**

W dalszym ciągu Surma zeznaje, ... spotkał się z Ferensem u koncypje... notarjalnego Karmańskiego w Żyw... Tam, po wypowiedzeniu przez nie... roty przysięgi, która była tylko p... wtórzeniem ślubowania halerowskie... Ferens wszczął z nim rozmowę o ... dach. Mówił również, że nie nale... przyjmować żydów z Niemiec i trze... urządzić jakąć demonstrację antyżyd... ską. Demonstracja miała się wyrazić ... biciu żydów i wybijaniu drzwi w mie... kaniach i sklepach żydowskich. Na... miast nie mieli bić żydów ani rabow... ich mienia. Ferens mówił przytem, ... obozowcy mają tylko wybijać szyby ... wyważać drzwi, a co potem zrobi tłu... to ich już nie obchodzi, Inicjatorzy bi... żydów ne spodziewali się za to żadn... kary.

Oskarżony Surma często zastanaw... się i widać, że walczy ze sobą w cz... sie składania zeznań, obciążający... Ferensa. Następnie trybunał dopu... wniosek adw. Pozowskiego o zbada... stanu zdrowia Surmy, celem stwierdz... nia, czy nie zeznaje on w gorączce.

Po dłuższej przerwie wraca na s... lę Surma oraz lekarz sądowy dr. W... ber, który stwierdza, że oskarżony ... w stanie podgorączkowym, ale m... zeznawać. Z powodu spóźnionej p... sprawę odroczono do dnia następne...

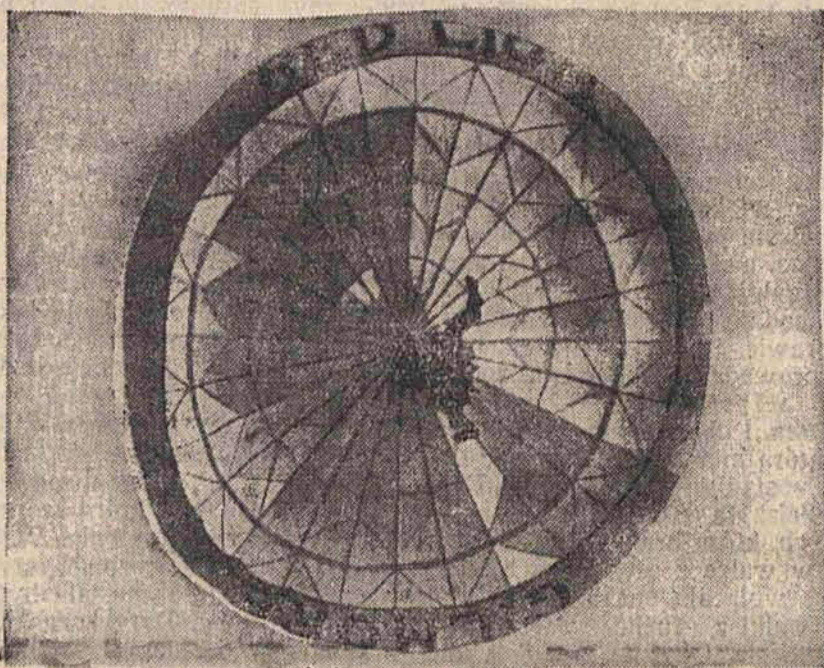
Następnie sąd przystąpił do dalsz... przesłuchania Surmy. Twierdzi on, ... początkowo nie chciał się zgodzić ... propozycje Ferensa, ale kiedy do... dział się, że zajścia miały polegać ty... na biciu szyb, **zgodził się na wzięcie ... nich udziału.** W dniu 14 marca po p... dniu przyszedł do niego jakiś niezna... mężczyzna i rzekł:

— **Nadszedł moment. Dziś o 20... zaczyna się — miało to się odnosić ... zajść.**

Następnie mężczyzna ów odebrał ... będących u Surmy przysięgę. Sur... twierdzi, że sam udziału w zajściach ... brał i dowiedział się od nich wieczor... oraz słyszał strzały.

Przewodniczący stwierdza, że na śl... dztwie Surma zeznawał inaczej. Z ko... sąd przystąpił do przesłuchania dalszy... oskarżonych.

Jak pająk w pajęczynie.



W czasie zawodów lotniczych w Los Angeles udało się dokonać wysoce interesującego zdjęcia lotnika, spadającego ze spadochronem. Perspektywa zdjęcia jest wspaniała.

Przenieść postoje dorożek!

Skargi lokatorów domów, mieszczących się obok postojów dorożek.

Miasto nasze posiada utartą, niemniej jednak słuszną opinję **najbrudniejszego miasta w całej Polsce.** Że tak jest w istocie — nie trzeba chyba nikogo zbytnio przekonywać. Wystarczy przejść się ot, przypuśćmy Traugutta, Sienkiewicza, Zieloną, Narutowicza i t. p. O ile wędrówka taka będzie przykra i uciążliwa ze względu na fatalny stan bruków tychże ulic, to jeszcze bardziej przykrem będzie zaglądnięcie do podwódza poszczególnych domów.

Na każdem niemal podwórzu znajdują się otwarte śmietniki (pisało się wielokrotnie o „jakichś" hermetycznych wiekach). Wielkie ogromne skrzynie, lub poprostu wozy, których otwory niby paszcze ogromnych bestyj apokaliptycznych zieją smrodem i nieznośnym fetorem. Ale i o tem pisało się. Obecnie chodzi o co innego.

Na wielu naszych ulicach znajdują się

postoje dorożek konnych.

Niema amatorów jazdy, kryzys ciśnie więc poczciwi mistrze bata stoją sobie tak nieraz ze szkapiną po sześć, siedem godzin na jednem miejscu. Koń, jak to koń: nie zadaje sobie żadnych subjekcyj i stosownie do wymagań mądrej ponad wszystko natury załatwia wszystkie swoje „końskie" sprawy na miejscu. Jaki skutek?

Oto lokatorzy przylegających domów nie mogą ani na chwilę otworzyć okien, przez które do mieszkania przedostaje się **straszny fetor, opary końskie i specyficzny zapach stajni.** Oprócz tego do mieszkań wlatują **nieprzeliczone chmary much i moli.**

Ostatnio coraz częściej słyszy się głosy, **aby postoje dorożek przenieść na placyki i skwery w każdym bądź razie miejsca, gdzie w najbliższem sąsiedztwie niema mieszkalnych domów.** Nad projektem tym wartoby było się zastanowić. A tymczasem niech panowie dozorcy będą łaskawi uprzątać pozostałości końskie tak, aby nieszczęśliwi mieszkańcy mogli choć na kilka godzin przewietrzyć swe mieszkanie!

— Ner. —

Robotnik z brzytwą rzucił się na portjera

Awanturnicze zajście w Tom. Fabryce Sztuczn. Jedw.

Tomaszów, 21 lipca.

Do portjerni Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wszedł w stanie podchmielonym były robotnik tejże firmy, niejaki Józef Łaszewski, który awanturował się i przeszkadzał w pracy portjerowi, Józefowi Białkowskiemu.

Ten ostatni wezwał Łaszewskiego do opuszczenia terenu fabrycznego, a gdy ten nie zastosował się do tego żądania, portjer siłą usunął go poza obręb fabryki.

Łaszewski jednak, chcąc zemścić się za tę zniewagę, powrócił do portjerni, **wyjął z kieszeni brzytew i rzucił się na Białkowskiego,** który w porę zdołał zasłonić się krzesłem i uniknął w ten sposób ciosu.

Na wszczęty przez Białkowskiego krzyk zbiegli się robotnicy, którzy pijaka rozbroili i obezwładnili.

O zajściu tem powiadomiono policję.

POŻEGNALNY WYSTĘP ZNAKOMITEGO ZESPOŁU „DI JDISZE BANDE" w HELENOWIE

Dziś w sobotę wieczorem wystąpi poraz ostatni w przepięknym parku „Helenów" znakomity zespół artystów „DI JDISZE BANDE" z zupełnie nowym przebojowym programem p. n. „FUN TANCT JDEŁECH TANCT BIZ DI WEŁT SZOKEŁT SICH"

Poprzedni występ „DI JDISZE BANDE" cieszył się kolosalnem powodzeniem rozentuzjazmowana publiczność hucznemi oklaskami nagradzała artystów.

Zapewnie i dziś nasi mili „bandyci" MALWINA RAPEL, LOLA FOLMAN, Z. KAC, D. LEDERMAN i M. HILSBERG, będą w pełni humoru i będą bawić publiczność swymi doskonałymi numerami.

Przed przedstawieniem odbędzie się wielki koncert orkiestry Filharmonicznej pod dyr. TEODORA RYDERA, w programie muzyka żydowska.

Zapewne cała teatralna Łódź spotka się dziś wieczorem w Helenowie, by pożegnać „bandytów", a ci niewątpliwie bawić będą łodzian, by spędzić z ich lic wszelkie smutki i troski.

Bilety w cenie 1.09 do nabycia są w Cukierni Tureckiej, Piotrkowska róg Południowej oraz w kasach „Helenowa". Warto zaznaczyć, że bilet za 1.09 groszy ważnym jest na koncert i przedstawienie „BANDY"

Za młoda!..

Dlaczego znana powieściopisar... Colette nie otrzymała komando... Legji Honorowej.

14 lipca w dzień święta narodow... we Francji rząd rozdaje hojną dło... jak to już weszło w zwyczaj, odznac... nia Legji Honorowej osobom zasłu... nym na tem lub innem polu działa... Z ogólnem zainteresowaniem oczekiw... no zwłaszcza odznaczenia komando... Legji Honorowej znanej literatki Co... te, o czem poczta pantoflowa donio... już jako o fakcie dokonanym pary... nom i paryżankom ze świata literack... go i artystycznego.

A jednak gdy 14 lipca ukazała się ... sta odznaczonych w Monitorze, było ... niej dużo znanych i mniej znanych ... zwisk, kogo wszakże nie można by... dostrzec nawet przez lupę — to Cole... Co spowodowało odsunięcie nomina... tej znakomitej literatki? Otóż to — ... Paryż zaśmiewa się obecnie z pow... du wyjaśnienia oficjalnego w spraw... Colette: nie otrzymała ona odznaczen... ponieważ jest jeszcze... za młoda!

Otóż według ustawy, regulującej ... dzielanie odznaczeń. Legji Honorow... Colette, która jest oficerem Legji, mu... zaczekać jeszcze trzy miesiące, aż osią... nie przepisany wiek dla komandora.

SPORT

Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 17.30 mecz o mistrzostwo klasy A: Hakoah—Wima, poprzedzony przedmeczem rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe. Boisko IKP, godz. 18: drugi mecz finałowy o mistrz. w kosz. żeńsk. IKP—ŁKS.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Widzewa o godz 10.30 mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG—ŁKS Ib., poprzedzony przedmeczem rezerw, o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. B: Huragan—Sztern. Boisko Turu, o godz. 11 mecz o mistrz. kl. B: Kolejowe—Zjednoczone. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrz. kl. B i C.

Gry sportowe. Boisko IKP o godz. 18 mecz o mistrz. w hazenę IKP—ŁKS.

Kolarstwo. Wyścigi na 100 klm. klubów: „Wima" i „Rekord" o mistrzostwo wewnętrzne.

Iso-Hollo pobił rekord
światowy Kusocińskiego.

Na zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez fiński związek lekkoatletyczny w Wyborgu, Iso Hollo pobił rekord światowy, należący do Kusocińskiego na 4 mile angielskie, osiągając wspaniały czas 19,01 sekundy.

Rekord Kusocińskiego wynosił 19.02,6 sek.

Na tych samych zawodach Jervinen rzucił oszczepem 75,72 metra.

Wyjazd Turystów odwołany.

Wyjazd mistrza Łodzi „Union-Touringu" na Pomorze na mecz z tamtejszym mistrzem klasy A został odwołany, a termin meczu przesunięty na 15 sierpnia. Okazuje się, że rozgrywki o mistrzostwo kl. A nie zostały jeszcze ostatecznie na Pomorzu zakończone. Prowadzi w tabeli Sokół z Bydgoszczy, jednakże druga w tabeli Polonja (Bydgoszcz) w razie wygrania pozostałych jej meczów może się zrównać punktami z Sokołem, i doszłaby wówczas między Sokołem a Polonją do decydującej rozgrywki. Najbliższym meczem, wobec tego, jaki ma według kalendarzyka do rozegrania „Union-Touring' będzie mecz z mistrzem poznańskiej klasy A, który odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. w Łodzi.

Ciekawe walki w „Dniu Legjonów".

W związku z zawodami bokserskiemi które odbędą się w „Dniu Legjonów" na placu sportowym w Helenowie, kpt. zw. ustalił już następujące zestawienie par: waga musza: Brzęczek (Zj.)—Pawlak (IKP), waga kogucia: Michalak (Zj.) — Leszczyński (IKP), waga piórkowa: Krzywański I (ŁKS) — Spodenkiewicz (IKP), waga lekka: Taborek (IKP)—Marczewski (Zj.) oraz Chmielewski II (IKP) —Rajnert (Zj.), waga mieszana: Kłodas (Wima)—Krenc (IKP). Zawody będą połączone z wyścigiem kolarskim, gdyż na torze w Helenowie, odbędzie się finisz wielkiego biegu szosowego na 110 klm. o nagrodę Związku Legjonistów.

Wybór nowego prezesa Ł. O. Z. B.

Jak się dowiadujemy, w związku z tragiczną śmiercią dotychczasowego prezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego śp. Ottona Landecka, odbędzie się w końcu sierpnia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku, na którem zostanie dokonany wybór nowego prezesa. Chwilowo obowiązki prezesa pełni wiceprezes p. Kwast.

Podwyższenie składek na Z.U.P.U.

Zarówno pracownicy jak i pracodawcy opłacać będą większe świadczenia.

(i) Jak już donosiliśmy, w związku z przedłużeniem okresu wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, ministerstwo opieki społecznej zarządziło również **podwyższenie składek, które płacili na Z. U. P. U. zarówno pracownicy, jak i pracodawcy**

W dniu wczorajszym ustalone zostały nowe składki, które obowiązują — **wstecz od 1 czerwca,** a tem samem przy wypłacie pensji za lipiec, muszą być we wszystkich przedsiębiorstwach dokonane dodatkowe potrącenia jeszcze raz za czerwiec.

Nowe składki wynoszą (w nawiasie podajemy wysokość dotychczasowych składek, by można było zorjentować się w zmianach, jakie obecnie weszły w życie):

Dla pracowników: przy zarobku od 60 — 90 zł. — 80 gr. (50 gr.), przy zarobku od 90 do 120 zł. — zł. 1.30 (0.70), przy zarobku 120 — 150 zł. — zł. 1.70 (1.00), przy zarobku 150 — 180 zł. — zł. 2.10 (1.20), przy zarobku 180 — 220 zł. — zł. 2.50 (1.40), przy zarobku 220 — 260 zł. — zł. 3.10 (1.80), przy zarobku 260 — 300 zł. — zł. 3.60 (2.10), przy zarobku 300 — 360 zł. — zł. 4.20 (2.40), przy zarobku 360 — 400 zł. — zł. 5.00 (2.90), przy zarobku 400 — 420 zł. — zł. 5.80 (3.60), przy zarobku 420 — 480 zł. — zł. 6.70 (4.20), przy zarobku 480 — 560 zł. — zł. 7.70 (4.80), przy zarobku 560 — 640 zł. — zł. 9.00 (5.60), przy zarobku 640 — 720 zł. — zł. 10.20 (6.40) przy zarobku 720 — 800 zł. — zł. 11.50 (7.20), przy zarobku ponad 800 zł. — zł. 13.00 (9.60).

Niezależnie od tego pracownicy, którzy zarabiają ponad 720 złotych, muszą jeszcze płacić 1,68 proc. od różnicy ich uposażenia a 720 złotymi. Jeśil więc kto zarabia 900 złotych miesięcznie, musi płacić 13 złotych plus 1,68 proc. od 180 złotych.

Dla pracodawców: przy zarobku pracownika 60 — 90 zł. — 0.90 (0.70), przy zarobku 90 — 120 zł. — 1.20 (1.10) przy zarobku 120 — 150 zł.—1.70 (1.40) przy zarobku 150 — 180 zł. — 2.10 (1.80), przy zarobku 180 — 220 zł. — 2.50 (2.20), przy zarobku 220 — 260 zł. — 3.10 (2.60), przy zarobku 260 — 306 zł. — 3.70 (3.10), przy zarobku 300 — 360 zł. — 4.20 (3.60), przy zarobku 360 — 400 zł. — 5.10 (4.30), przy zarobku 400 — 420 zł. — 4.30 (3.60), przy zarobku 4.20 — 480 zł. — 5.10 (4.20), przy zarobku 480 — 560 zł. — 5.70 (4.80), przy zarobku 560 — 640 zł. — 6.70 (5.60), przy zarobku 640 — 720 zł.—7.70 (6.40) przy zarobku 720 — 800 zł. — 8.70 (4.50) oraz przy zarobku pracownika powyżej 800 zł. — 7.20 (5.80).

Powyższe stawki już bezwzględnie obowiązują wszystkie przedsiębiorstwa.

Najniższe temperatury powietrza
na największych wysokościach.

Przy pomocy balonów sond, które po zaopatrzeniu w przyrządy samopiszące wysyłane są w wyższe rejony powietrzne, stwierdzono, że temperatura powietrza staje się coraz niższa, im wyżej wznoszą się balony. Już w r. 1902 stwierdzono, że na wysokośsi ok. 11 km. wzrost zimna ustaje i że w stratosferze temperatura utrzymuje się na 55 stopniach poniżej zera. Ale i na tej wysokości zdarzają się wahania temperatury. Tak więc na wysokości 15 i pół km. stwierdzono temperaturę 92 stopni poniżej zera, a działo się to bynajmniej nie pod biegunem północnym, lecz nad miastem Batawja na wyspie Jawie, pod równikiem, w miejscowości, gdzie panują upały tropikalne. Natomiast na wysokości 26 km. stwierdzono znowuż temperaturę 55 stopni poniżej zera, a zatem temperaturę wyższą. Dzisiaj przeważa pogląd, iż na wysokości 80 km. panuje temperatura nieco niższa od zera.

Niskie temperatury na znacznych wysokościach zaobserwowali już oddawna badacze na szczytach gór. Na szczycie góry Mac Kinley na Alasce naprz. turysta angielski, Stuck, na wysokości — 4570 mtr. włożył termometr do szkatułki drewnianej, którą tam zostawił w bezpiecznem miejscu. Po 19-tu latach odnaleziono termometr Stuck'a i odczytano zeń, iż temperatura wynosiła poniżej 73 stopni.

Program wyścigów konnych
na torze w Rudzie Pabjanickiej.

(g) Dzisiejszy inauguracyjny dzień wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej zapowiada się bardzo interesująco. Składa się na to przedewszystkiem niezwykle liczny, jak na pierwszy dzień, udział koni, których liczba przekraczać dziś będzie pięćdziesiątkę.

Ogółem do tegorocznych wyścigów łódzkich zgłoszonych zostało przeszło 150 koni, reprezentujących wszystkie najpoważniejsze stajnie polskie.

Program dzisiejszy przewiduje ogółem siedem gonitw, w tem pięć płaskich, jedną z płotami i jedną z przeszkodami.

Szczegółowy program dzisiejszego pierwszego dnia wyścigów przedstawia się następująco:

GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 1000 zł. Płoty. Dyst. 2400 mtr.

Effendi, og. kary H. Harlanda.
Etoille II, kl. kszt. hr. Korzb. - Łąckiego.
Calvados, og. ogn. W. Bobińskiego.

GONITWA DRUGA.

Nagroda 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.

Calvados, og. ogn. W. Bobińskiego.
Ferrydor, og. gn. Strzemińskich.
Gibson Maid, kl. kszt. st. „Topór".
Jawa III kl. kszt. st. „Topór".
Jazda II, kl. gn. Mieczkowskiego.

GONITWA TRZECIA.

Nagroda 1500 zł. Przeszkody. Dyst. 3600 mtr.

Cherie, kl. kszt. Bobińskiego.
Dalja, kl. kszt. Jędrzejewskiego.
Droga, kl. gn. st. „Osęk".
Jeryhonka, kl. kszt. Bilińskiego.
Ispahan, og. skgn. st. „Osęk".

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1000 zł. Dyst. 1600 mt.

Awiator og. gn. Lewandowskiego.
Cora, kl. skgn. Łuszczkiewicza.
Etoille II, kl. kszt. hr. Korzb-Łąckiego.
Galicja, kl. gn. st. „Natalin".
Hate Toi, kl. kszt. hr. Korzb - Łąckiego.
Jejmość, kl. gn. Mieczkowskiego.
Lancelot, og. kary Tuńskiego.
Maharadża, og. kszt. Mieczkowskiego.
Manru, og. kszt. st. „Sewilla".
Maraton II, og. kszt. Enderów.
Nurt og. kary Traffa.
Persona Grata kl. ogn. Nowackiego.

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 1800 zł. Dystans 600 mtr.

Alpara, kl. j-kszt. st. „Osęk".
Eh-bien, kl. gn. Harlanda.
Fizyka, kl. ogn. st. „Osęk".
Grisette III, kl. skgn. Mieczkowskiego.
Kord, og. gn. Enderów.
Llala Roukh, kl. skgn. st. „Natalin".
Loup Garou. og. gn. st. Natalin.
Panta - rhei, kl. ogn. 21 pułku ułanów.
Simonetta, kl. kszt. Kostkiewicza.
Urok III, og. kszt. Łuszczkiewicza.

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1200 zł. Dyst. 2100 mtr.

Cher Ami, og. gn. hr. Alversiebena.
Cudem Cudów, kl. gn Kostkiewa.
Fantom, kl. gn. Łuszczewskiego
Ferrydor, og. gn. Strzemińskich.
Gracia, kl. ogn hr. Alvenslebena.
Haszysz, og. gn Harlanda.
Ibarwila, kl. skgn. st. „Osęk".
Iberus, og. gn. st. „Topór".
Jontek, og. ogn. 1 pułku ułanów krechowieckich.
Kocur, og. gn. Mieczkowskiego.
Pech, og. gn. Mieczkowskiego

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1000 zł. Dyst. 2400 mtr.

Cora, kl. skgn. Łuszczkiewicza.
Ergot, og. ogn. Jaśkiewicza.
Fathma, kl. gn. Mieczkowskiego.
Herod, og. ogn. Jaśkiewicza.
Kormoran, og. gn. st „Osęk".
Kruszyna, kl. gn. st. „Natalin".
Lancelot, og. kary Tuńskiego.
Tuberosa, kl. gn. st. Bobownia.

NASZE TYPY.

1. Effendi.
2. Gibson Maid, Calvados.
3. Cheri, Droga.
4. Maraton II, Galicja.
5. Kord, Loup Garon.
6. Ferrydor, Jontek, Pech.
7. Lancelot. Kormoran.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 28
z dnia 21 lipca 1933 r.

1) Ustala się następujący kalendarzyk treningów na bieżący tydzień:

Poniedziałek, dnia 24.7. boisko ŁKS. godz. 16—18 Barkochba — Morgensztern. 18—20 Makabi — ŁKS.

Wtorek, dnia 25.7. boisko ŁKS. godz. 16—18 ŁKS.; 18—20 ŁKS Ib — Huragan.

Środa, dnia 26.7. Pabjanice, komunikat szczegółowy nastąpi.

Czwartek, dnia 27.7. boisko Union-Touringu godz. 16—18 Naprzód—Sztern godz. 18—20 Union-Touring.

Piątek, dnia 28.7. boisko ŁKS godz. 16—18 ŁKS.; godz. 18—20 TUR — Kol. Kl. Sport.

Przypomina się klubom, że z drużyna winien być członek Zarządu klubu.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wyjaśnienie władz skarbowych
w sprawie zaległych podatków.

Obowiązujące obecnie rozporządzenia w przedmiocie **umarzania zaległych podatków** w wielu wypadkach napotykają na **trudności interpretacyjne** co powoduje, iż szereg zainteresowanych płatników nie orjentuje się należycie w możności korzystania z już przyznanych przez ministerstwo skarbu ulg.

Obecnie władze skarbowe, czyniąc zadość wielokrotnym życzeniom sfer gospodarczych należycie wyjaśniły sposoby postępowania przy ubieganiu się o umorzenie zaległości. Poniżej podajemy ważnjeisze wyjaśnienia interesujące płatników.

Wszelkie podania dotyczące umarzania zaległości w wypadkach w których okólnik przewiduje bieg spraw na zasadzie indywidualnych wniosków płatników, winny być bezpośrednio **składane właściwym władzom podatkowym.**

Również podania, które ze względu na kompetencję podlegają **ostatecznej decyzji Izby Skarbowej** wzgl. ministerstwa skarbu winny być wnoszone do **urzędów skarbowych, właściwych dla danych płatników.**

Ten sam tryb postępowania dotyczy wniosków o **umarzanie zaległości składanych,** stosownie do okólnika przewidującego umarzanie uzasadnione faktem zawarcia umowy sądowej z wierzycielami. Jednocześnie odpis podania skierować należy do **Izby Przemysłowo-Handlowej,** która zakomunikuje swoją opinję władzom skarbowym. Izba Skarbowa wyraziła zgodę, aby do wszytskich wniosków, według własnego uznania organizacji dołączana była **opinja o sytuacji majątkowej płatnika i okolicznościach, uzasadniających umorzenie z uwagi na istotnie zagrożoną egzystencję płatnika.**

Zgodnie z okólnikiem ministerstwa definitywny odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowej nastąpi dopiero **po wpłaceniu pozostałej sumy, do której uiszczenia płatnik zobowiązał się w okresie odpowiadającym terminowi końcowemu oznaczonemu w układzie z wierzycielami.**

Rozterminowanie spłaty reszty zaległości, nie podlegającej umorzeniu, władze skarbowe ustalą po stwierdzeniu **faktycznej sytuacji majątkowej płatników.**

Według oświadczenia Izby Skarbowej przywiązywana będzie szczególna waga **do faktu należytego i punktualnego wywiązywania się z bieżących świadczeń podatkowych,** nie podlegających umorzeniu.

Izba Skarbowa ustaliła że urzędy skarbowe winny wszystkie wnioski o przedmiocie umorzenia, które przekraczają ich kompetencje przedstawić, celem ostatecznej decyzji izbie bez względu na okoliczność, **jak są one zaopinjowane t. j. czy władza I-ej instancji popiera je czy też opinjuje odmownie.**

Całokształt spraw poddany będzie tem samem ponownemu merytorycznemu rozpatrzeniu w Izbie Skarbowej.

(c)

Nagła zwyżka dolara.
W dniu wczorajszym dokonywano na łódzkim rynku walutowym znacznych tranzakcyj dolarowych.

W dniu wczorajszym na **łódzkim rynku walutowym** po kilku dniach utrzymanej tendencji dla dolara ujawniła się stosunkowo **silna zwyżka.** W godzinach rannych płacono już za dolara **6.25** i żądano **6.30.** Bank Polski płacił bez zmiany jedynie 6.15 przy braku zaofiarowania.

Giełda warszawska przyniosła znaczną zwyżkę kursu czeków — **6.40** i kabla **6.41.** Po nadejściu cedułki tendencja dla dolara w obrotach prywatnych ponownie się wzmocniła i płacono 6.35, żądając 6.40.

Jednocześnie jednak z podniesieniem się kursu wzmogła się znacznie podaż dolarów co niezwłocznie tendencję osłabiło i w godzinach wieczornych ustalił się ponownie niższy kurs **6.32** w płaceniu i **6.35** w żądaniu. Wobec znacznego zaofiarowania dokonywano wczoraj dolarami bardzo znacznych tranzakcyj.

Natomiast sytuacja na **rynku złota** zmieniająca się najczęściej pod wpływem kształtowania się rynku dolarów papierowych najmniejszej zmianie wczoraj nie uległa. Dolar złoty pozostał przy kursie 9.18 w płaceniu i 9.20 w żądaniu przy znacznem zaofierowaniu materjału i małem zapotrzebowaniu. **Również kurs rubla złotego nie uległ zmianie,** pozostając na poziomie 4.85 w płaceniu i 4.88 w żądaniu przy podaży przekraczającej potrzeby rynku.

Waluty wykazały wczoraj wybitnie niejednolite tendencje: funt przy tendencji mocniejszej w płaceniu 29.75 i w żądaniu 30.00, frank francuski nieco mocniej 35.05 w płaceniu i 35.10 w żądaniu szwajcarski bez zmiany 172,5 w płaceniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka na skutek niedostatecznej podaży materjału wykazała silniejszą tendencję przy kursie 211 w płaceniu i 212 w żądaniu, szyling austrjacki słabiej 100 w płaceniu i 101 w żądaniu i gulden gdański jak zwykle bez zmiany 174 w płaceniu i 175 w żądaniu.

Obroty walutami minimalne, przy dostatecznej podaży wszystkich objektó z wyjątkiem marki niemieckiej.

Papiery wartościowe i akcje nadal w zupełnem zaniedbaniu. Łódzkie 8-io procentowe listy zastawne również poza obrotami przy orjentacyjnym kursie 37,5 w płaceniu i 37,75 w żądaniu (nieco mocniej). (c)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 21 lipca

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach naogół zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.20. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.95, Holandja 361.35—361.30, Londyn 29.85 (+11), Nowy Jork 6.40 (+12), Nowy Jork-kabel 6.41 (+12), Paryż 35.04, Praga 26.54, Szwajcarja 172.87 (+2), Włochy 47.30 (—5). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Gdańsk 173.90; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.50 (+10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.50 (+50), funt angielski w gotówce 29.85 (+25), szyling austrjacki 100.50 (+10), korona czeska 25.25, dolar gotówkowy 6.35—6.39—6.38, rubel złoty 4.84, dolar złoty 9.15, rubel srebrny 1.44, bilon 0.69.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcyj była słaba. Większych obrotów dokonano jedynie akcjami Lilpopa. Notowano: Bank Polski 80—79.50 (—300), Lilpopy 11.50—11.25 (—50), za Starachowice chciano płacić 10.25 (—50)

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych panowała tendencja dość mocna, przy większych obrotach 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 39 (+25), ć proc. dolarowa 63, drobne odcinki 61.50, 7 proc. stabilizacyjna 50.75—51—50.50 (+50), 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego I emisja 93, 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 52 —150), 4 i pół proc. listy ziemskie 41.25 (—25), 7 proc. ziemskie dolarowe 37.68 (+168), 4 i pół proc. Warszawy 50 (+50), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 35 (+125), 8 proc Warszawy 42.75—42.50—42.63 (+13). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. dolarowa 48 (+75), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50 (+50), 5 proc konwersyjna 44 (—25), 7 proc. śląska 47 (—75), 8 proc. dillonowska 71—71.25 (+25), 7 proc. warszawska dolarowa 44.13—44 (—200), 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 złotych 54, odcinki po 10 złotych 66.50—65, 5 proc. państwowa renta ziemska 44.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 21 lipca

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe, przy usposobieniu spokojnem Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I-sz 19.50—20.00, standard II-gi bez obrotów, pszenica jara czerwona szklista 38.00—39.00, pszenica zbierana 36.00—37.00, pszenica jednolita 37.00—38.00, owies jednolity 18.00—19.00, owies zbierany 17.00—18.00, jęczmień na kaszę 11.50—18.50, gryka 20.00—21.00, proso 21.00—22.00, groch polny z workiem 24.00—27.00, groch Victoria z workiem 32.00—36.00, wyka 14.00—15.00, łubin niebieski 10.00— 10.50, łubin żółty 11.00—12.00, isemie lniane bazis 44.00—46.00 mąka pszenna luksusowa 60.00—65.00, mąka pszenna gatunek pierwszy 55.00—60.00, mąka pszenna gatunek drugi po luksusowej 50.00—55.00, mąka pszenna poślednia 25.00—35.00, mąka żytnia pytlowa 34.00—36.00, mąka żytnia sitkowa i razowa 25.00—27.00, otręby pszenne szale 13.50—14.50, otręby pszenne średnie 13.00—14.00, otręby żytnie 10.50—11.00, kuchy lniane 18.00—19.00, kuchy rzepakowe 14.00—14.50, kuchy słonecznikowe 16.00—16.50.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź w złp.: żyto 20—21, pszenica 39—40, jęczmień pszemiałowy — nienotowany, owies 16.25—17.25, mąka żytnia 60 porc. 35,5—36,5, mąża żytnia 65 proc 35,5—36,5, mąka pszenna 65 proc. 64—66, otręby żytnie 12—12,5, otręby pszenne 10,75—11,75, otręby pszenne grube 11—12, rzepak 35—36, łubin niebieski 11,5—12,5, łubin żółty 12,5—13,5. Usposobienie ogólne spokojne. (c)

Wzrost tranzytu bawełny.

Norweski okręt motorowy „Tampa“ przywiózł ostatnio jedną z największych partyj surowej bawełny w komunikacji bezpośredniej z portami glofu. Z partji tej, wynoszącej 10.300 tonn, część przeznaczona została dla Rumunji, połowa na konsygnację w składach portowych, reszta zaś dla potrzeb polskiego i czechosłowackiego przemysłu bawełnianego.

W ten sposób proty polskie wykazuja coraz intensywniejszy rozwój w zakresie tranzytu surowej bawełny, o czem świadczy stały wzrost transportów tego surowca dla Czechosłowacji i Rumunji.

Sankcje karne
za przekroczenie ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca r.b. przewiduje szereg sankcyj karnych za przekroczenia poszczególnych postanowień tej ustawy.

Postanowienia karne ustawy przewidują m. in., że pracodawca, który w przepisowym terminie nie dopełni obowiązku zgłoszenia pracownika, przewidzianego ustawą, wydanemi na jej podstawie rozporządzeniami, lub statutami instytucji ubezpieczeń społecznych, podlega karze grzywny do 3.000 zł.

Za niewypłacenie w terminie części składek, przypadających od pracodawcy za zatrudnionych u niego pracowników grozi odpowiedzialność karna z art. 5 prawa o wykroczeniach, niezależnie od obowiązku uiszczenia potrąconych kwot wraz z odsetkami.

Pracodawca, który zmusza zatrudnionych u siebie pracowników do ukrywania swego stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, lub do udzielania fałszywych danych co do ich zarobków, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 zł.

Sekcja krawatowa
przy Centralnem Stowarzyszeniu Kupców.

Przy Centralnym Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców wojew. łódzkiego **(Piotrkowska 10)** zorganizowana została nowa **sekcja branżowa** zrzeszająca wszystkich łódzkich **producentów materjałów krawatowych** w liczbie **dwudziestu kilku firm.**

Sekcja postawiła sobie za zadanie poprawę ciężkiej sytuacji w powyższej wytwórczości włókienniczej, zainicjowanie spółpracy z wytwórcami krawatów, usunięcie niezdrowej konkurencji zwalczanie podrabiania wzorów i t. p. Prezesem sekcji został p. **I. L. Borkowski.**

Należy przypuszczać, iż sekcja w najbliższym czasie przeprowadzi radykalne uzdrowienie stosunków rynkowych w pomienionym zakresie. (c)

WALNE ZGROMADZENIE „SOWPOLTORGU“.

Jak się dowiadujemy Ajencja „Iskra“ plan „Sowpoltorgu“ w zakresie ustalonej w swoim czasie nomenklatury wywozu towarów polskich do Rosji Sowieckiej został w ciągu ubiegłego półrocza wykonany w wysokości około dziesięciu miljonów złotych.

Sprawy, związane z wykonaniem planu importowego oraz eksportowego będą omawiane na dorocznem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów „Sowpoltorgu“, które odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w Moskwie pod przewodnictwem prezesa Firsowa. Z ramienia „Polrosu“ uda się na walne zgromadzenie „Sowpoltorgu“ do Moskwy w dniu 25 bm. członek zarządu tej organizacji prof. Henryk Kasperowicz.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 20 lipca 1933 r.

Nowy York. Loco 10.35, lipiec 10.38, sie... pień 10.50, wrzesień 10.62 październik 10... listopad 10.83, grudzień 10.91, styczeń 11.0... luty 11.06, marzec 11.12, kwiecień 11.20, ma... 11.30.

Nowy Orlean. Loco 10.05, lipiec 10.36, październik 10.73, grudzień 10.91, styczeń 10.97, marzec 11.12, maj 11.25.

Liverpool. Loco 6.35, lipiec 6.16 sierp... 6.17, wrzesień 6.18 październik 6.20, listop... 6.22, grudzień 6.24 styczeń 6.25, luty 6.27, ma... rzec 6.29, kwiecień 6.31, maj 6.33, czerwiec 6.3... lipiec 6.36.

Egipska. Loco 8.41, październik 8.21, list... pad 8.27, styczeń 8.35 marzec 8.42, maj 8.4... czerwiec 8.55.

Upper. Loco 7.62, lipiec 7.43, październik 7.4... 7.34, listopad 7.35, styczeń 7.39, marzec ... maj 7.48, czerwiec 7.52.

Brema. Loco 12.85, październik 12.40, gru... dzień 12.65, styczeń 12.72, marzec 12.84, ma... 13.00.

Bawełna Sakellaridis. Lipiec 14.95 listop... 15.95, styczeń 15.25, marzec 16.60.

SJONIŚCI !!!

Jutro w niedzielę, dn. 23 bm. odbędą się w SALI ANGIELSKIEJ, AL. 1-go MAJA 2, od godz. 9 rano do 10 wiecz. WYBORY DELEGATÓW NA WSZECHŚWIATOWY KONGRES SJONISTYCZNY. — Wzywamy wszystkich członków Organizacji Sjonistycznej, kobiety-sjonistki, młodzież do czynnego udziału w wyborach i do głosowania na listę Centralnego Komitetu Organizacji Sjonistycznej w Polsce, na listę konstruktywnego i twórczego sjonizmu, **NA LISTĘ Nr. 1**

Wszyscy członkowie Organizacji, przebywający na letniskach, są wzywani do bezwarunkowego przybycia w niedzielę do Łodzi i do głosowania **NA LISTĘ Nr. 1.**

Sjoniści, spełnijcie swój obowiązek!

Komitet Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

Wycieczki popularne.

JEDZIEMY DO WARSZAWY „ZIELONYM EXPRESSEM".

Zapowiedź wyruszenia do Warszawy w niedzielę popularnego pociągu p. n. „Zielony express" wzbudził w szerokich kołach tutejszych wycieczkowiczów. Zapisy są tak liczne, że już w najbliższych godzinach Wagons-Lits-Cook przerwie ich przyjmowanie. Chodzi o to zwłaszcza, że pragnąc zapewnić podróżnym maksimum wygód kierownictwo wycieczki wprowadziło miejsca numerowane, wobec czego ilość biletów ograniczona została tylko do faktycznej ilości miejsc w pociągu.

Przejazd w obie strony wynosi zaledwie zł. 8.90. Odjazd z Łodzi nastąpi o godz. 7.50 z dworca fabrycznego, a odjazd z Warszawy o godz. 22.40.

Zapisy na pozostałe w niewielkiej ilości miejsca przyjmuje biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) do godziny 17-ej.

Tomaszów Mazowiecki

KRADZIEŻ ROWERU PRZED URZĘDEM POCZTOWYM.

Profesor seminarjum, Wincenty Justyna, zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Legionów 16, w przejeździe przez Tomaszów, zatrzymał się przed tutejszym urzędem pocztowym.

Prof. Justyna pozostawił rower przed gmachem i udał się do biura urzędu celem załatwienia jakiejś sprawy. Nie mogąc narazie zorjentować się w obcym dla niego gmachu, zasięgnął informacji od jednego z interesantów, który jednocześnie z nim wchodził do urzędu pocztowego. Jegomość ów chętnie służył usługami, a przy okazji zwrócił uwagę profesorowi, by roweru nie pozostawiał na ulicy bez opieki, gdyż zdarzają się tutaj często kradzieże.

Ponieważ p. Justyna miał tylko chwilkę pozostać w urzędzie, do ostrzeżeń owego mężczyzny nie zastosował się. Po opuszczeniu gmachu urzędu skonstatował z przerażeniem brak roweru. Rozglądając się na wszystkie strony, spotrzegł uciekającego na rowerze owego osobnika, który właśnie uprzedzał go przed złodziejami rowerowymi.

Złodziej, obawiając się zarządzonego niezwłocznie pościgu, porzucił rower.

ZAKOŃCZENIE KURSU NAUCZYCIELSKIEGO.

W ubiegłym tygodniu nastąpiło uroczyste zakończenie kursu nauczycielskiego programowo - ustrojowego, który odbywał się w nowowybudowanym gmachu szkolnym przy ul. Legjonów.

Nauczyciele — uczestnicy kursu — ofiarowali zł. 40 na cel społeczny, zamiast kwiatów dla wykładowców, składając powyższą sumę na ręce kierownika kursów, p. inspektora Cezaka.

Ten ostatin sumę tę złożył komitetowi pomocy bezrobotnym.

OMAL NIE UTONEŁA W NURTACH PILICY.

W ostatnich dniach daje się zauważyć szalony napływ wody w rzece Pilicy, która wskutek tego w niektórych miejscach wystąpiła ze swego koryta, zalewając pobliskie łąki. Wylew Pilicy narazie nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

Jednakże taki stan rzeczy wytworzył dezorientację wśród zwolenników kąpieli rzecznych, którzy ze względu na bezpieczeństwo kąpią się zwykle na tych samych miejscach. I tak onegdaj jedna z letniczek, znając głębokość wody na pewnym określonym odcinku Pilicy, wskoczyła zupełnie odważnie do wody i właśnie wskutek zmiany poziomu poczęła nagle tonąć.

Świadkami tego wypadku był pan Zdzisław Józefowski, który niezwłocznie pospieszył tonącej z pomocą i zdołał uratować ją od śmierci.

Jak zapowiadają się Targi Północne

Udział największych firm przemysłowych - „Wesołe Miasteczko" - 37 zjazdów z całego kraju

Wilno, 21 lipca.

Praca przygotowawcza do III Targów Północnych, których inauguracja odbędzie się za 5 tygodni, jest w całej pełni. Zakres tej wielkiej imprezy gospodarczej przekracza znacznie targi poprzednie.

Na zaproszenie kirownictwa targów, sprawozdawca nasz odwiedził teren targów — **Ogród Pobernardyński i Cielętnik.**

Wyczerpujących informacyj udzielili **dyr. K. Andrzejewski i kierownik propagandy, red. B. Święcicki.**

Pozostałe po poprzednich targach pawilony są już zajęte przez różne większe firmy przemysłowe. Wobec tego buduje się **specjalny pawilon lniarski na obszarze koło 1000 mtr. kw.**

W starych pawilonach rozmieszczone są stoiska dla wielkich firm włókienniczych jak **Zakłady „I. K. Poznański", w Łodzi, „Gnaszyn" w Częstochowie, oraz** innych mniejszych firm. W tychże pawilonach ulokowały się stoiska miejscowych fabryk konserw, przetwórnie ziół, przemysł ludowy z czterech województw północno - wschodnich, z przepięknemi kilimami, firmy futrzane, przemysł meblowy oraz Monopol Tytoniowy.

Zgłoszone zostały poza tem Olejarnia Kurlandska, wytwórnie artykułów sportowych, Bydgoska fabryka „Cel", fabryki motorów, „Królewska Huta", firmy konfekcyjne, Warszawska fabryka kopyt i gwoździ szewckich i inne. Zaraz za powyższemi pawilonami stanie kilkanaście kiosków większych firm chemicznych, czekoladowych, Monopolu Spirytusowego z oryginalną fontanną oraz ortystyczny kiosk Wil. K. K. O. **Własny kiosk ustawia uzdrowisko Druskieniki oraz „Scheibler i Grohman" w Łodzi.** Dyrekcja lasów zaprezentuje 3-ch pokojowy drewniany domek nowoczesny.

Wobec braku miejsca na głównym terenie, wystawa rybacka została przeniesiona na prawo od Teatru Letniego, który będzie podczas targów czynny. — Niedaleko działu rybackiego projektowane jest urządzenie swego rodzaju **„Wesołego Miasteczka"** za przykładem wystawy poznańskiej.

Cielętnik przeznaczony jest na **wystawę hodowli bydła, w pierwszym rzędzie koni.** Należy nadmienić, że dział ten będzie bogato obesłany, i nawet M. S. W. licząc się z tem, wyasygnowało **150.000 zł. na zakup koni podczas tej wystawy.**

W stanie finalizacji są umowy na stoiska Syndykatu Cementowien, przetworów chemicznych i innych poważniejszych firm.

Równolegle z tą pracą organizacyjną wytęża się całą energję na zapewnienie frekwencji na Targach. **Zgłoszono już 37 zjazdów i imprez w czasie targów:** między innemi: **Ogólno-polski zjazd rybacki, hotelarzy i restauratorów, zjazdy rzemieślnicze, zjazd gospodarczy BBWR województw północno-wschodnich, zjazd pszczelarzy, zjazd producentów lniarskich, i mający** niezmierne znaczenie dla targów lniarskich — **zjazd intendentów wojskiwych, przy udziale ościennych państw.**

Zapowiedziane są liczne wycieczki z kraju (narazie przeważnie Małopolska) i nawet **z Lille (we Francji), miasta znanego z wyrobów lniarskich.**

Na czas trwania targów przewidziane są **i imprezy sportowe**, niektóre o charakterze międzynarodowym (tenis).

Z powyższego wynika, że III Targi Północne zapowiadają się wyjątkowo imponująco, i kierownictwo targów już zdążyło szeroko zainteresować nietylko sfery gospodarcze lecz i całe społeczeństwo, tą imprezą o charakterze wybitnie gospodarczym.

Plaga pożarów pod Piotrkowem

Straty są dość znaczne

Piotrków, 21 lipca.

We wsi Łużyk, gm. Parśniewice, w zabudowaniach gospodarskich Michała Bąkowicza wybuchł pożar.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez domowników, pożar powstał w stodole Bąkowicza, trawiąc ją doszczętnie. Podsycane wiatrem płomienie przerzuciły się następnie na dom mieszkalny gospodarza.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej przybyłej straży ogniowej i przy pomocy wieśniaków, pożar udało się zlokalizować, wskutek czego spłonęła tylko część domu. Straty powstałe wskutek tego pożaru są dość znaczne.

Z przyczyny wadliwej budowy komina powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Bolesława Robakowskiego we wsi Huta Porajska, gm. Parzniewice. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i obora. Straty wynoszą około 2000 zł.

We wsi Jeżówka gm. Ręczno pożar strawił stodołę należącą do Wawrzyńca Borysa. Straty tysiąc złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa **budowa kominów.**

Pabjanice.

PABJANICKA BEKONIARNIA.

Pabjanicka bekoniarnia pod nazwą *„Becon Export Company Pabjanice"* przy rzeźni miejskiej została już całkowicie wykończona. Przed kliku dniami bawiła w Pabjanicach *komisja ministerjalna*, która stwierdziła, że mechaniczna ubójnia, solarnie, chłodnie, pakownie pracują zgodnie z wymaganiami, ustalonemi przez międzynarodowe umowy eksportu bekonów i że bekonarnia może zostać uruchomiona.

Ponieważ zarząd firmy eksportowej spotyka jeszcze na poważne trudności przy uzyskaniu kontyngentu na wywóz, wskutek czego miasto ponosi poważne szkody, w dniu wczorajszym w powyższej sprawie wyjechał do Warszawy komisarz rządowy m. Pabjanic p. Roman Jabłoński.

Uruchomienia bekoniarni należy się spodziewać w dniach najbliższych.

Bekoniarnia przystosowana jest do uboju *5 tys. sztuk nierogacizny* miesięcznie.

INSPEKCJA SZKOLNA.

W związku z ogłoszeniem dekretu o ustanowieniu odwodów szkolnych, obejmujących więcej niż jeden powiat, inspekcje szkolne w Pabjanicach i w Sieradzu mają być zlikwidowane, a na ich miejsce ma powstać obwód szkolny zduńsko - wolski z siedzibą inspektora w Zduńskiej Woli.

Związek nauczycielstwa polskiego wystąpił do władz centralnych z memorjałem, uzasadniającym słuszność utworzenia siedziby inspektoratu dla powiatów łaskiego i sieradzkiego w Pabjanicach, tak jak i siedziba okręgowej kasy chorych dla tych powiatów mieści się w Pabjanicach.

Memorjał wskazuje szereg argumentów, podkreślających słuszność ustanowienia siedziby inspektora w Pabjanicach, jako największym ośrodku na terenie powiatu łaskiego i sieradzkiego.

SOLARJUM.

Solarjum związku pracy obywatelskiej kobiet, mieszczące się w parku karolewskim cieszy się wielką frekwencją publiczności.

Goście mogą na miejscu korzystać nietylko z kąpieli słonecznych, ale pryszniców górnych, bocznych, mają urządzenia do siatkówki i innych sportów, oraz tani bufet.

Czas urozmaica muzyka z głośników rodjowych.

PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA.

Poradnia przeciwgruźlicza okręgowej kasy chorych w Pabjanicach została przeniesiona z niewygodnego lokalu przy ul. Bagatela do lokalu obszernego przy ul. Kościuszki 18.

W poradni stale pracuje dwu lekarzy specjalistów, którzy zgłaszających się chorych w miarę potrzeby przesyłają do prześwietlenia, oraz zapewniają członkom kasy chorych leczenie klimatyczne w różnych uzdrowiskach Polski.

Pozatem zarząd kasy chorych, nie bacząc na kryzys, przeprowadził szereg zmian na lepsze w ambulatorjach kasy na prowincji, a więc w Zelowie, Zduńskiej Woli, Szadku, Widawie i Łasku.

Inowacje te przyjęte zostały przez ogół ubezpieczonych z zadowoleniem.

JEDZIEMY DO POLSKICH UZDROWISK.

Pozostałe bilety na przejazdy ulgowe do uzdrowisk polskich nabyć można w ciągu dnia dzisiejszego w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) do godziny 9-ej wieczorem.

Przejazdy odbędą się do następujących uzdrowisk:

Do **Krynicy** odjazd w niedzielę o g. 21.40 z dworca fabrycznego.

Do **Truskawca** odjazd w niedzielę o godz. 20.08 z dworca kaliskiego.

Do **Zakopanego** dziś w nocy o godz. 1-ej z dworca fabrycznego.

Do **Ciechocinka** dziś o godz. 12.57 (bilety tylko do godz. 11-ej).

Do **Jaremcza** w niedzielę o godz. 20.08 z dworca kaliskiego.

Do **Iwonicza** w niedzielę o godz. 21.40 z dworca fabrycznego.

Do **Głowna** odjazd w niedzielę o g. 7.28 z dworca kaliskiego, powrót godz. 21.25.

Wybuch wulkanu.



W Siedmiogrodzie wybuchł w tych dniach nieczynny wulkan, który spowodował wielkie straty. Zdjęcie nasze daje dostateczne podjęcie o sile tego wybuchu

DR.
St. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych
POWRÓCIŁ
i przyjmuje od 2—5 i od 7—8
Gdańska 93, tel. 208-95

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ i MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 5o-2

Sanatorjum dla nerwowo i psychicznie chorych
D-ra R. BECKERA
w Otwocku, przy ul. Emilji Plater 3, tel. Nr. 4.
Sanatorjum mieści się w 3 budynkach z wszelkiemi wygodami i położone jest w pięknym 4-morgowym parku. Najnowsze metody lecznicze. Kuchnia indywidualna i djetetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę ZIELONĄ 5, telef. 112-22
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 p.p.
Ceny lecznicowe.

Dr. Jan Dobrowolski
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć: 1—2, 7—8
przeprowadził się na ulicę
Nawrot № 2
Tel. 118-04

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30—2

DR. MED.
L. Goldlust
przeprowadził się na ul.
Sienkiewicza 37
30-2

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w niedziele i święta od 10—12.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

TRZECIE OGŁOSZENIE.
Zarząd
Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych
I. K. POZNANSKIEGO w Łodzi
podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 26 maja 1933 r. kapitał akcyjny Spółki, wynoszący Zł. 31.250.000.— został obniżony o Zł. 252.500.—, t. j. do sumy Zł. 30.997.500.— i w myśl art. 122 prawa o spółkach akcyjnych wzywa niniejszym wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Wypłacalny poszukuje DWU POKOI
z kuchnią w śródmieściu z wszelkiemi wygodami z łazienką lub bez — wprost od gospodarza. Wiadomość tel. 102-68 od godz. 8—3 p. p. 40—2

Za gotówkę
POSZUKUJĘ SIĘ DO KUPNA większej partji wyrobów pończoszniczych ze sztucznego jadwabiu od 36 do 42 gg., jak również wzorzystych skarpetek męskich. — Oferty pod nr 146 do DEVERA, Gdańsk, Kohlenmarkt 10. 25—2

25 POKOI
na szkołę POSZUKIWANE.
Oferty do „Republiki" sub „F. G." 15—2

Obszerny LOKAL do wynajęcia
w domu przy ul. Narutowicza 2 na 2-em piętrze. Wiadomość w administracji domów S. Eisner Sp. Akc., Narutowicza 6. 25—2

Do akt Nr. Km. 577/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 18-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Rzgowska 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1933 r. o godz. 12 m. 30 w Łodzi przy ul. Pięknej 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 585, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 lipca 1933 r.
Komornik (—) ADAM MRÓZ.
Sprawa Emila Swobody p-ko J. Spychalskiemu.

Do akt Nr. Km. 752/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XX-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, za zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1933 r. o godz.— we wsi Stare Rokicie gm. Bruss, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 930.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 lipca 1933 r.
Komornik (—) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa T-wa Ubezp. „Przyszłość" p-ko F-mie Zakłady Przemysłowe Józef Kluka.

Zakład Leczniczy
Położniczo-Ginekologiczny
Ewangelicka 18 (Sienkiewicza 83)
Ordynują Dr. med. Sz. Eigerowa i Dr. med. J. Baum
Zapisy na porody I i II klasy. 33—3

KTO zdrowie szanuje Ten **„OLLA"** kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164**, parter, Telefon № 127-83.

Zawiadomienie
Z dniem dzisiejszym ZOSTAŁA OTWARTA składnica wszelkich przyborów sportowych i gimnastycznych
p. f.
„SPORT i GIMNASTYKA"
Łódź, ul. Przejazd 4. Tel. 102-23.
80—4

Do akt Nr. Km. 1150/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 18-go, zamieszkały w Łodzi, uli. Rzgowska 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1933 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Lissnera 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 lipca 1933 r.
Komornik (—) ADAM MRÓZ.
Sprawa Matyldy Kropp p-ko Adolfowi Patzerowi.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski **I. FIJAŁKO**, PIOTRKOWSKA 7.

OKAZYJNIE domek z placem do sprzedania Radogoszcz pierwsza ul. za fabryką Glezera (Lewa) 20. 21

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KREDENSY, stoły, szafa, lutro, maszyna do szycia oraz inne meble okaz. sprzedaję, Bisk. Bandurskiego 24, m. 8

DO SPRZEDANIA: 1 Suszarka - wygładziarka o 2-ch miedzianych walcach 1 i pół mtr. szerok. 1 Warsztat angielski na wzory szerokości około 3/4 mtr. 1 Strückmaschine na motor 80 ctm. długości, grubości Nr. 3. 1 Szpulmaszyna. na konische Hülsen na 20 szpul. 1 Parowa maszyna ścienna na 15 H. P. 3 długie lakierowane stoły. Wiadomość tel. 210-79 lub 210-75

BRYLANTY, ŻŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Lokale

2 pokojowe mieszkanie
z kuchnią i wygodami odnajmę od zaraz w starym domu. Ewent. wraz z urządzeniem. Komorne 190.— złotych kwart. Oferty do adm. nin. pisma sub „Odstępne 1.000 zł.".

POKÓJ frontowy dwuokienny z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Lipowa 20. m. 5.

POKÓJ z osobnem wejściem (od schodów) z meblami lub bez, dwuokienny, z używalnością telefonu, I-sze piętro front, do wynajęcia. Wiadomość: telef. 149-79, Zielona 24. 21

POKÓJ elegancko umeblowany z całodziennem utrzymaniem i telefonem do wynajęcia. Traugutta 14, m. 8. 22

DUŻY frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7. 22

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, 1 piętro. Dzwonić tel. 144-03 22

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje oddzielne wejście z korytarzem, ul. Wólczańska 37, m. 23, od 1 do 3-ej. 22

ODDAM duży pokój umeblowany wzgl. nieumeblowany, Pomorska 10, Pralnia 22

POKÓJ frontowy do odnajęcia, Piramowicza 5. Telefon 122-92. 22

DO WYNAJĘCIA zaraz 1 pokój [...] pokoje, Sienkiewicza 67, 1 pokój z [...] chnią i sklep. Kątna 5.

Posady

NATYCHMIAST wyrobię posadę [...] pożyczenie 100 złotych sub: „Chłopiec posyłkowy".

POSZUKIWANY korespondent [...] angielski na godziny popołudniowe [...] ferty sub: „K. M. do administracji niniejszego pisma.

POTRZEBNA ondulatorka do zakładu fryzjerskiego ul. Limanowskiego [...] od zaraz.

POSZUKUJE się wykwalifik. gospodyni, izraelitki, dla samodzielnego prowadzenia pensjonatu w Łodzi. Posada stała. Szczegółowe zgłoszenia z referencjami do administracji pod „[...]gentna".

LETNISKA i UZDROWISKA

Baczność, Letnicy
WIŚNIOWA GÓRA
CODZIENNIE „Republika" i „Express" „Co tydzień powieść" nabyć można u Jamnika, Willa Kowula, naprzeciw Chłodni Włoskiej.

PENSJONAT „ADRIA" Teodory [...] Łask wł. Żelazo. Okolica piękna [...] ny niskie.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem [...] zetknięcia zainteresowanych [...] Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub [...] lokatora, 2) znaleźć mieszkanie [...] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [...] chomość lub rzecz, 4) kupić coś [...] wiek okazyjnie, 5) dostać posadę [...] wyszukać pracownika — niechaj [...] da drobne ogłoszenie do „Republiki".

SZKOŁĘ powszechną judaist. i [...] szkole otwieram w Pabjanicach [...] trzebny spólnik z gotówką od 500 [...] 1000 zł. Oferty do Republiki „Szkoła powszechna judaist." lub [...] wiedzieć się osobiście: Pabj[...] Szkolna 3, u p. Szapocznika.

POSZUKUJĘ 50 tysięcy złotych [...] 1-szy numer hipoteki na dom przy [...] trum miasta, na bardzo korzystnych warunkach dla p. p. wierzycieli [...] setki, utrzymania terminu oraz [...] zapewniona przez Instytut Pań[...] Pertraktacja bezpośrednio. Oferty [...] administracji sub „Poszuk. 50".

PRZYJMUJE się na lon wszelkie [...] boty na raszel maszyny. Wiadomość tel. 112-52.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 10[...] płatny 18.9. r. b. w Tomaszowie [...] z wystawienia Jana Gusta, na [...] nie Piotra Kuńca, ponieważ [...] ten został przywłaszczony przez [...] dzimierza Karitę. Piotr Kuniec.

JASZCZAK Józef, rocznik 1896 zgubił książeczkę wojskową, wydaną [...] Piotrkowie.

RÓŻA Czarna, Zachodnia 40, zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 17230, wydany w 1921 roku.

IZAAK Zelinger, Żeromskiego 29, zgubił kwit kaucyjny Nr. 36707 z [...] 12.7. 26 r. na zł. 15.—.

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA gimnazjum udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Szybkie postępy [...] pewnione. Opłata niska. Oferty „Gwarancja".

ANGIELSKIEGO metodą konwersacyjną udziela rutynowany nauczyciel. Tamże lekcje francuskiego, korespondencji, tłumaczenia dzieł naukowych. Zachodnia 72 (róg Zielonej) m. 1

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44: referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o [...] wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. [...] niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

[...] wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski W druku „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska [...]